

## PROTOKÓŁ

**z rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa przeprowadzonej w dniu 8 kwietnia 2014r. O godz. 12.00 w budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Rogóźnie, zarządzanej przez Wójta Gminy Rogóžno obwieszczeniem z dnia 20.03.2014r., znak RGG.6220.2.2012.2013.2014 w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „ Budowa Farmy Wiatrowej Rogóžno”.**

### Uczestnicy rozprawy :

1. Prowadzący – Wójt Gminy Rogóžno – Henryk Szpringiel

Strony postępowania :

1. Przedstawiciele inwestora Contino Kappa Sp. z o.o.
  - Marcin Nawrocki – dyr. ds. prawnych
  - Krzysztof Krukowski – Kierownik projektu
  - Przemysław Stosio - Urbanista
2. Autorzy raportu oddziaływania na środowisko :
  - Joanna Jakubicka - specjalista ds ochrony środowiska
  - Joanna Byrka – specjalista ds ochrony środowiska
  - Bartosz Wróblewski – ornitolog
3. Przedstawiciele Urzędu Gminy Rogóžno :
  - Anna Pulkowska – z-ca Wójta, Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Gminy
  - Wojciech Wantoch – Rekowski – specjalista ds. budownictwa
4. Pozostali uczestnicy rozprawy według listy obecności.

Rozprawę administracyjną otworzył Pan Henryk Szpringiel – Wójt Gminy Rogóžno, który przywitał i zapoznał z tematem uczestników rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa, w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „ **Budowa Farmy Wiatrowej Rogóžno**”.

Wójt stwierdził, że:

o miejscu i terminie rozprawy zostały powiadomione wszystkie strony postępowania poprzez obwieszczenie wójta gminy z dnia 20.03.2014r. doręczone na piśmie za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, dodatkowo obwieszczenie zostało opublikowane w BIP Urzędu Gminy oraz umieszczone na tablicach ogłoszeń w miejscowości Rogóžno i Urzędzie Gminy Rogóžno.

Przedstawione zostały osoby biorące udział w rozprawie (przedstawiciele inwestora, autorzy raportu), które będą udzielać odpowiedzi na zadawane w trakcie rozprawy pytania.

Z dokumentacją zgromadzoną w toku postępowania, każdy zainteresowany mógł zapoznać się w Referacie Gospodarki i Rozwoju Gminy, o czym powiadomiono w obwieszczeniu. Rozprawa ma na celu umożliwienie społeczeństwu zadawanie pytań, wnoszenie uwag, zastrzeżeń itp. wraz z udzielaniem na bieżąco odpowiedzi inwestora, autorów raportu oddziaływania na środowisko i pozostałych uczestników.

Ponadto poinformował, że:

- każdemu uczestnikowi rozprawy przysługuje prawo zadawania pytań, wnoszenia uwag i zastrzeżeń, co należy robić za moim pośrednictwem (prowadzącego rozprawę), z jednoczesnym podaniem imienia i nazwiska w celu zapisania zadającego pytanie i treści pytania do protokołu,
- rozprawa nie rozstrzyga o realizacji inwestycji ale jest elementem postępowania administracyjnego i służy zagwarantowaniu dobrej komunikacji społeczeństwa z organem administracji publicznej i inwestorem,
- przebieg rozprawy rejestrowany jest na nośniku elektronicznym, z uwagi na konieczność sporządzenia dokładnego protokołu z jej przebiegu,
- po sporządzeniu protokołu zostanie opublikowany na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rogóźno, ponadto przebieg rozprawy oraz prowadzona w jej trakcie dyskusja znajdzie swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla omawianego przedsięwzięcia,
- należy zadawać pytania wyłącznie na temat a kierujący rozprawą może uchylić pytanie, jeżeli nie ma ono istotnego znaczenia dla sprawy.

Prowadzony rozprawę udzielił głosu Pani Annie Pulkowskiej z-cy wójta, Kierownikowi Referatu Gospodarki i Rozwoju Gminy, która przedstawiła i omówiła zebranim procedurę wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz uzyskane w trakcie prowadzonego postępowania niezbędne uzgodnienia i opinie otrzymane od Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Grudziądzu.

Następnie prowadzący poprosił o zadawanie pytań.

**H. Szpringiel :**

Czy do tego co tutaj było Państwu przedstawione macie może Państwo jakieś zapytania i uwagi? Proszę bardzo. Proszę przedstawić się podać imię i nazwisko, pytanie.

**Magdalena Halik :**

Chciałam się odnieść do wypowiedzi Pani zastępcy wójta, że pismo pierwsze jakie wpłynęło było indywidualne...

**H. Szpringiel :**

Nie drugie było indywidualne, pierwsze było zbiorowe.

**M. Halik :**

Tak pierwsze wpłynęło 1 sierpnia już i tutaj oprócz tego prawie 70 osób się podpisało ludzi którzy są przeciwni. Ja mam tutaj potwierdzenie i mogę też tutaj...

**H. Szpringiel :**

Indywidualne było to drugie. Drugi protest który Państwo złożyliście był indywidualny.

**M. Halik :**

Tutaj są na to dokumenty.

**H. Szpringiel :**

My też to mamy. My tu nie chcemy nic ukrywać. Było powiedziane, przedstawiła Pani, że pierwszy protest został złożony przez mieszkańców, tam była przedstawiona data i ilość podpisów jaka była. Było to powiedziane. Drugie był to protest indywidualny oraz trzeci protest który został podpisany przez 204 osoby.

Czy może jeszcze jakieś pytania do tego co tutaj zostało przedstawione.  
Jeżeli nie ma pytań to ja proponuję już przejść do dyskusji, do zadawania pytań, swoich wątpliwości, zastrzeżeń, wniosków.  
Proszę Państwa tak jak mówiłem, zgłaszamy się, jest udzielony głos, pytanie, inwestor lub osoby które opracowywały raport oddziaływania na środowisko będą odpowiadać.

Proszę bardzo można zadawać pytania.

**Włodzimierz Zgoda :**

Nazywam się Włodzimierz Zgoda, mieszkam pod Gdańskiem, jestem pracownikiem naukowym Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego jestem tu na prośbę i z upoważnienia Państwa Halik, moje doświadczenie jest 6 letnie w potyczkach...

**H. Szpringiel :**

Ale ja proszę o pytanie?

**W. Zgoda :**

Przedstawiłem się szczegółowo, ale moją wątpliwość jak i Państwa budzi sama firma. Prośba do firmy aby przedstawiła się bardziej szczegółowo. Firma o ile zdążyłem się zorientować założona została chyba w 2011 roku, wpisana do KRS-u 22 listopada 2011, kapitał zakładowy 5 tys. złotych czyli to jest minimum. Dla tych , którzy nie wiedzą firma odpowiada kapitałem za wszystko czyli 5 tys. złotych. Głównym udziałowcem, na własnej stronie Państwo piszą, że właścicielem jest konsorcjum z Luksemburga, międzynarodowe. Konsorcjum nazywa się Poleol. Firma Poleol została wpisana w rejestr firm w Luksemburgu 11.11.2010 roku i kapitał zakładowy jest też minimalny jak na wymagania Luksemburga i wynosi aż 12 500 euro. Pierwsze 100 udziałów miała jakaś firma z Hong Kongu. Teraz podzielono udziały na 50 % w Hong – Kongu i 50 % inna firma, to już nie istotne. Firma która posiada kapitał zakładowy 5 tys. zł gdybym ja był osobiście Wójtem, a trochę działalności gospodarczej prowadzę, ja bym w ogóle z nią nie rozmawiał. Dla mnie by była niewiarygodna. Jeżeli firma upadnie to dzierżawcy, które dzierżawią ziemię będą musieli na własny koszt rozebrać wiatraki, a to będzie poważny koszt mogą się zwrócić o 5 tys. zł do syndyka czy procesować się w Luksemburgu o 12 500 euro. Więc, firma na swojej stronie pisze, że od 15 lat prowadzi działalność, że realizowała projekty w Niemczech i we Francji. Niestety w Niemczech nie udało mi się potwierdzić tych projektów, może mi się uda, nie miałem czasu bo trzeba było pisemnie się zwrócić. Tak jak mówię firmy były zarejestrowane dużo później niż realizacje inwestycji w Niemczech. Dlatego pytanie jest do firmy, żeby przedstawiła swoją sytuację finansową i jak zamierza gwarantować dzierżawcom, przy okazji także prosiłbym o przedstawienie umów z dzierżawcami żeby dzierżawcy wiedzieli na czym stoją, czy nie zostaną po prostu wystrychnięci na dudka przez firmę .

**Marcin Nawrocki :**

Szanowni Państwo. Kapitał zakładowy, o którym Pan mówił 5 tys. zł jest klasycznym kapitałem przy zakładaniu spółek celowych pod realizację inwestycji. Na samym początku wszystkie nasze projekty skupione były w firmie Contino Wind Partners , która jako pierwsza została założona w Polsce w roku 2008, kiedy to inwestorzy belgijsko – niemieccy zdecydowali się zainwestować w Polsce. To o czym Pan mówi, o tym, że spółka odpowiada do wysokości kapitału zakładowego jest oczywistą prawdą. Nie mniej jak by Pan prześledził naszą inwestycję w Białogardzie, zrealizowaną nie znam oszukanych, jeżeli Pan znajdzie to zapraszam z opłacanymi podatkami w wysokości prawie 80 tys. zł rocznie od każdej maszyny na czas, w terminie to zobaczy Pan, że procedurą w przypadku rozwijania się takiego projektu jest podnoszenie kapitału zakładowego. Nie ma najmniejszego powodu ,dla którego

należałoby rozpoczynać inwestycję tak długotrwałą, tak skomplikowaną i o tak niepewnym losie jak głównie inwestycje wiatrowe w spółkach, które mają wysokie kapitały zakładowe. Wracając do kwestii naszego doświadczenia to, że spółka Poleol w ogóle spółka Contino Kappa powstała w roku 2009, bądź też w 2010 nie ma nic wspólnego z naszym doświadczeniem, bo na naszej stronie może Pan znaleźć adresy działających farm wiatrowych, które realizowane są pod różnymi nazwami ale ciągle przez tych samych ludzi. Dlatego chwalimy się 15 letnim doświadczeniem. Podobnie taki przebieg działalności mieliśmy w Niemczech jak i we Francji przy czym główne gro naszych projektów, największa ich ilość kręci się we Francji. Jeżeli chodzi o umowy dzierżawne. Umowy dzierżawne zostały przedstawione dzierżawcom. Osobiście przyjeżdżałem tu aby negocjować indywidualne postanowienia tych umów, na każde wątpliwości pytania zawsze odpowiadaliśmy, czy mamy obowiązek publikować treść tych umów – dyskutowałbym, bo to nie jest tylko moja decyzja ale też drugiej strony.

#### **W Zgoda :**

Nawet na wstępnym etapie inwestycji poważna firma nie przystępuje z kapitałem 5 tys.zł czyli minimalnym, a mówię to drugiej stronie jestem taki na wylocie. Jestem niepoważnym inwestorem. Pan mówi o 15 letnim doświadczeniu. W poszukiwaniach jakie rozpocząłem a niestety jeszcze nie skończyłem jest tylko jedna strona internetowa której zresztą założycielem była firma Poleol w Luksemburgu, nie wiem kto w tej chwili ją prowadzi gdzie jest wymieniane Contino. Natomiast skierowane zostały pisma do miejscowości gdzie niby te wiatraki stoją budowane przez Contino to ochrona treści niejawnych, procedura cała. Telefonicznie nie udało mi się tego jak gdyby ustalić. Natomiast tak jak Pan mówi założone spółki w 2010, 2011, 15-letnie doświadczenie się kłóci. Rzeczywiście Białogard jest szczegółowo opisywany na Państwa stronie i się Państwo chwalą jednak był zrealizowany nie wiem czy w całości za pieniądze europejskie. W ostatnim roku mnóstwo wyszło dziwnych rzeczy gdzie ludzie brali, różne spółki brały duże pieniądze unijne nie mając nawet własnych, okazuje się można coś takiego czasem i czasem też znikają z Polski. A nie realizując nawet inwestycji tu zrealizowano nie wiadomo w jakim procencie spółka wykladała własne kapitały w Białogardzie a ile było to pieniędzy unijnych, pożyczonych. Więc czy to były też darowizny czy dotacje. 15 letnie doświadczenie nie wiem czy to Pan ma z tego co czytam 35 lat zaczynał Pan mając 20 i gdzie to doświadczenie jest tego nie widać. Spółki są tak zarejestrowane, że tego doświadczenia nie ma widocznego. Więc proszę szczegółowo opowiedzieć o inwestycji w Orbein w 1999 który został, bo tam na stronie internetowej jest tylko 7 turbin i 4,82 MW.

#### **M.Nawrocki :**

39 i 8 miesięcy, tyle mam lat

#### **W Zgoda :**

Pomijając to.

#### **M. Nawrocki :**

Wynika to z peselu. Pesel jest zarejestrowany w KRSie.

#### **W. Zgoda :**

Dobrze, to nie na temat.

#### **M. Nawrocki :**

No na temat skoro Pan przywołuje argumenty to się odnoszę. Ja nie będę odnosić się do tego co wg Pana systemu wartości jest poważne a co nie jest poważne.

#### **W.Zgoda :**

Dlaczego

**M Nawrocki :**

Dlatego, że w systemie prowadzenia biznesu, z którym współpracuje i system ten który jest jakby przyjęty w bardzo wielu rozwiązaniach biznesowych jest standardowym.

**W. Zgoda :**

Nie.

**M. Nawrocki :**

No jeżeli nie, to dla Pana to nie jest standard, w rozwiązaniach dotyczących spółek projektowych jest to standard. Dla nas jest to standard. Jeżeli chodzi o Białogard to Białogard jest projektem współfinansowanym przez projekt unijny, przez pieniądze unijne. Jest jak Pan dobrze doskonale wie projekty unijne w przeważającej wielkości są projektami refinansowymi a nie prefinansowymi. Więc najpierw musieliśmy wyłożyć te pieniądze żeby odzyskać nawet nie wiem czy 30 %. Odzyskujemy te pieniądze zresztą cały czas, jesteśmy poddawani drobiazgowym kontrolom, jesteśmy poddawani kontrolom przez urząd regulacji energetyki, przez urzędy skarbowe, Wójta Gminy Białogard, więc jeżeli miałbym sobie coś do zarzucenia to pewnie zostałyby to odnalezione. Jeżeli chodzi o nasze doświadczenie francuskie, mówiąc o 15 letnim doświadczeniu mówimy o firmach i spółkach założonych jeszcze we Francji 10 – 15 lat temu wtedy o energetyce wiatrowej w Polsce nikt jeszcze z właścicieli naszej firmy jeszcze nie słyszał.

**W. Zgoda :**

Pod jaką nazwą one były ?

**M.Nawrocki :**

Chociażby firma Eco Terra. Proszę sprawdzić Eco Terra. Jest kilkanaście spółek które realizują ten... Każda inwestycja to jest inna spółka. To jest zupełnie normalne. Takie wymagania stawiają banki, aby jedno przedsięwzięcie było realizowane w jednej formie prawnej. I tą formą prawną jest spółka. Czy to w Polsce spółki handlowe czy we Francji spółki handlowe.

**W. Zgoda :**

Ale mówmy na temat. Czyli spółka Contino i właściciel Poleol. Ich kapitał jest znikomy, przynajmniej zakładowy i do tego kapitału spółka odpowiada za siebie. Jeżeli spółka się zwinie, upadnie itd. wszystko jedno, to jej nie ma i odszkodowania można zażądać do wysokości 5 tys. zł albo 12 500 euro w Luksemburgu przed sądem i do tego się to sprowadza. Więc mówienie o 15 letnim doświadczeniu...

**M.Nawrocki :**

Ale Pan sam przywołuje to doświadczenie więc usiłuję się do niego odnieść. Jeżeli stawia mi Pan zarzut, że jestem hochsztaplerem, który mówi o czymś o czym nie ma zielonego pojęcia, że 15 lat to tak naprawdę jest termin wyssany z palca i miałem lat 15 czy 20 kiedy zaczynałem. Nie proszę Pana, Ja w swoim życiu realizowałem różne inwestycje łącznie z inwestycjami mieszkaniowymi, liniowymi. Tak się złożyło, że 5 lat temu rozpocząłem współpracę z firmą, która postanowiła inwestować w energetykę wiatrową. Nie budowałem inwestycji, o której Pan wspominał ale jeżeli Pan naprawdę chce to jak tylko wrócę do biura wyciągnę wszystkie dokumenty i Panu prześlę.

**W. Zgoda :**

Ja nie jestem osobiście zainteresowany to Państwo są tym zainteresowani.

**M.Nawrocki :**

Więc wyślę wszystkim Państwu szczegółowy opis naszych inwestycji

**W. Zgoda :**

Firma, która by do mnie przysłała ze mną współpracować i ja bym sprawdził KRS i on jest taki jaki jest Państwa to ja bym ją odesłał po prostu z powrotem i tyle.

**Marzena Dembek :**

Jestem mieszkańcem tej gminy, nie Rogóźno osobiście, jestem radną powiatową, mam pytanie : Czy jeżeli we Francji również robiliście inwestycje związane z wiatrakami. Może mi Pan powiedzieć jakie jest standard odległości we Francji przyjęty od stawiania wiatraków.

**M.Nawrocki :**

Nie ma standardów określanych przepisami. To naprawdę bardzo wiele zależy od różnych sytuacji. Pierwszym zasadniczym standardem jest standard akustyczny, we Francji dodatkowo jest bardzo mocno rozbudowany standard dotyczący architektury krajobrazu.

**M.Dembek :**

Ja mam tu taki artykuł, który sobie przygotowałam na tę okoliczność i nasi tutaj powiedzmy profesorowie min Pani Maria Podolak – Dawidziak robiący badania i oni tu potem podają, że wg różnych wyliczeń minimalna odległość zabudowań ludzkich i zwierzęcych dla pojedynczej turbiny wiatrowej powinna wynosić 1500m (badania francuskie), 1900m (holenderskie), 2000m (brytyjskie), 3200m (amerykańskie).

**Marcin Nawrocki :**

Mówi Pani o badaniach a nie o regulacjach. Zapytała mnie Pani czy są przepisy regulujące więc odpowiadam : ani we Francji, nie jestem specjalistą w tym zakresie ale ani we Francji, ani w Niemczech nie są znane mi regulacje dotyczące odległości. Są znane mi regulacje dotyczące hałasu i zasad sporządzania bardzo skomplikowanych i drobiazgowych raportów wizualnych. Znane mi są ostatnie przypadki jakby określania odległości w niektórych landach niemieckich nawet powyżej 3 km w przypadku farm już istniejących żeby nie zagęszczać. To są jedyne przypadki. Ostatnio nawet kontaktowałem się z Polskim Stowarzyszeniem Energetyki Wiatrowej z prośbą o, to jest takie stowarzyszenie które reprezentuje branżę energetyki wiatrowej w Polsce z pytaniem czy są im znane takie zestawienia. I oni przesłali mi regulacje dotyczące odległości wynikające z praktyki. 500, 700, 300 w zależności od kraju. Ja mogę tą tabelę Państwu przesłać.

**Marzena Dembek :**

Ja mam pytanie jeszcze do raportu. W tym raporcie, który Pan, Panie opracowywały są również wskazania dotyczące infradźwięków?

**Joanna Jakubicka :**

Co Pani ma na myśli mówiąc wskazania?

**Marzena Dembek :**

Te dźwięki, których nie słyszymy.

**Joanna Jakubicka :**

Analiza oddziaływania obejmowała również analizę możliwości oddziaływania infradźwięków. W raporcie jest cały rozdział dotyczący tego zagadnienia, więc tak było to przeanalizowane.

**Marzena Dembek :**

Co z tego wynika ?

**Joanna Jakubicka :**

Wynika z tego, że turbiny wiatrowe owszem produkują infradźwięki i nikt nie twierdzi, że nie bo tak jest, natomiast ich poziom w takich odległościach w jakich znajdują się najbliższe zabudowania są bezpieczne dla ludzi i są na poziomach równych poziomowi tła. Proszę pamiętać, że infradźwięki są wszędzie. Cały czas są w środowisku zależy tylko jaki poziom ich jest, taki poziom który mógłby być szkodliwy. Turbiny wiatrowe nie powodują takiej emisji infradźwięków który mógłby być szkodliwy dla ludzi czy zwierząt.

**Marzena Dembek :**

No właśnie z tego samego artykułu wyczytałam coś innego.

**Janusz Halik :**

Ja chciałbym się wypowiedzieć .

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa wszyscy się wypowiemy. Na pewno nikt nie wyjdzie z dzisiejszej rozprawy, jeżeli chciałby zabrać głos żeby się nie wypowiedział. Naprawdę, pomaleńku tu Pani była.

**Donata Klak : Radna Gminy Rogóżno**

Ja mam pytanie do Pana inwestora. Pańska Firma w Białogardzie budowała wiatraki. Ile Państwo tych wiatraków zbudowali i w jakiej odległości są od zabudowań.

**Marcin Nawrocki :**

W Białogardzie w roku 2013 wybudowaliśmy 2 maszyny typu Nordex n 100 dwie siłownie w odległości 750m od najbliższego zabudowania. Jesteśmy po pierwszych badaniach akustycznych porealizacyjnych, które zakończyły się w tamtym roku po oddaniu inwestycji do użytkowania. Zostały te badania przeprowadzone przez akustyka z Opola i zatwierdzono nam wynik badań jako pozytywny.

**Fryderyk Kędracki :**

Dzień Dobry Państwu nazywam się Kędracki Fryderyk, jestem mieszkańcem Skurgiew. Mam tylko takie pytanie natury finansowej. Mianowicie, stwierdził Pan, że za dwie maszyny które są umieszczone w jednej z lokalizacji Państwo płacie w terminie od każdej maszyny 80 tys.zł do gminy, nie wiem czy to są opłaty ustalone umową dodatkową czy opłaty natury podatkowej. Chciałbym się dowiedzieć, to inwestycja która będzie realizowana tutaj na terenie gminy Rogóżno i dokładnie wsi Rogóżno jakie przyniesie konkretnie wpływy dla Gminy no bo nie jest to proszę Pana inwestycja na tydzień, miesiąc ale na wiele lat.

**Marcin Nawrocki :**

Opłata o, której mówiłem ok 80 tys. zł nie chcę teraz skłamać dokładnie ile tego było ale w styczniu dokładnie podpisywałem deklarację od spraw podatku od nieruchomości, która zawsze wynosi 2% wartości nakładu związanych z wybudowaniem fundamentu i wieży. Jeżeli chodzi o sam podatek od nieruchomości od tej budowli czyli 2% należy zakładać, że będzie na porównywalnym poziomie ok 80, 75, być może tu dojdziemy do 90 wszystko zależy od tego w jakiej technologii to zostanie wykonane, jaki będzie to obiekt, jaki typ maszyny zostanie użyty itd.

Dodatkowo należy wziąć pod uwagę wszelkie opłaty, które wnosimy z tytułów podatkowych nieruchomości od kabli bo to też jest przedmiot opodatkowania. W Białogardzie złożyliśmy osobną deklarację podatkową za ten typ urządzeń zlokalizowanych w pasach rozgraniczających dróg i nieruchomościach i dodatkowo jeszcze płacimy regularne opłaty z tytułu zajęcia pasa drogowego na drogach publicznych bo część naszych kabli idzie w pasie

drogowym. Nie pamiętam teraz dokładnie liczb ale jeżeli chodzi o drogi w samym mieście Białogard to rocznie wynosi 14 tys. zł.

**Fryderyk Kędracki :**

Panie Wójcie w takim razie ja ponowię pytanie jeszcze raz żeby był jasno powiedziane. O jakiej kwocie wpływów dla gminy w skali roku i przez ile lat zlokalizowane tej inwestycji.

**Marcin Nawrocki :**

Tak długo jak ona istnieje min. 20 lat. Zakładam, że to będzie 200 tys. zł regularnie rocznie.

**Fryderyk Kędracki :**

Rocznie 200 tys. zł. W momencie kiedy z jakiejś przyczyny zmian nie wiem nie znam się na procedurach naliczania tych podatków nie wiem jak to jest robione wszystko jest możliwe ta kwota spadłaby nagle do mniejszej kwoty. Czy jest Pan w stanie jako firma która ma kapitał zakładowy 5 tys. zł oraz 12 500 euro zadeklarować, że dokona Pan wyrównania tej kwoty do 200 tys. rocznie.

**Marcin Nawrocki :**

Proszę mi powiedzieć w jaki sposób ona mogłaby nagle spaść.

**Fryderyk Kędracki :**

Wie Pan co ,nie wiem jakie będą dalsze postanowienia władz gminy bo jak mówię nie znam się na dbam tylko o bezpieczeństwo gminy, w której mieszkam.

**Marcin Nawrocki :**

Stawkę podatku od nieruchomości w wysokości do 2% ustala Rada Gminy uchwałą. Więc jedyne co może się zdarzyć to to, że z jakichś względów radni gminy Rogóźno stwierdzą, że obniżają podatek.

**Fryderyk Kędracki :**

Rozumiem, że Pan Wójt tę sytuację potwierdza i kwestia naliczania podatku tak wygląda.

**Henryk Szpringiel :**

To są stawki ustawowe także tutaj jest określone w ustawie.

**Fryderyk Kędracki :**

Na dzień dzisiejszy jesteśmy na etapie wydawania decyzji środowiskowej, przed wydaniem decyzji środowiskowej gdzie rozumiem ilość stron, która dotyczy jest bezpośrednio powiązana z wydaniem tej decyzji jest stosunkowo mała. Kolejnym etapem będzie wydanie decyzji o warunkach zabudowy, dobrze znam kolejność i również potem będzie wydane pozwolenie na budowę. Domniemam, że zdaje Pan sobie sprawę z tego ,że w momencie kiedy dojdziemy do etapu wydawania decyzji o warunkach zabudowy wtedy ilość stron zwiększy się najprawdopodobniej w tej całej sytuacji. Mam pytanie czy Państwo rozważacie wszystkie możliwe opcje sąsiedztwa, które są w tej okolicy jako strony czy może ktoś został pominięty albo Państwo nie wzięliście tego pod uwagę.

**Marcin Nawrocki :**

Jak Pan słyszał w prezentacji Pani zastępcy wójta od samego początku staramy się mówić o tej inwestycji dosyć głośno tak żebyście wszyscy Państwo o tej inwestycji wiedzieli. Rozpoczęliśmy od decyzji środowiskowej żeby zobaczyć, wysądować czy w ogóle realizacja tej inwestycji jest możliwa. Jeżeli dojdzie do etapu pozwolenia, wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu to zgodnie z przepisami gmina jako organ prowadzący musi powiadomić wszystkie strony, a ja się liczę ze wszystkimi możliwymi odwołaniami.



**Fryderyk Kędracki :**

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ja chciałbym tylko sprostować co do podatku, bo ...

**Andrzej Kowalewski :**

Chciałem zapytać tylko o pozwolenie, bo tutaj rozważane jest pozwolenie na budowę wiatraków i najbliższych sąsiadów ja jestem dosyć tam nie wiem w jakiej tam odległości, bo tam chyba działki są podane nie jestem zorientowany gdzie to jest dokładnie ale jakbym chciał wystąpić do gminy ja, nie wiem o budowę domku, czegoś i okaże się nie wiadomo teraz 3 km, 500, 700, 300m jakby się wiatrak przewrócił to by mnie pewnie zabił, chciałem się zapytać jak by wyglądało moje pozwolenie na budowę domu.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa w tej chwili tak jak było przedstawione jesteście przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Do pozwolenia na budowę, najpierw tak jak tu było powiedziane przed pozwoleniem na budowę jest decyzja o warunkach zabudowy. Jeżeli ktokolwiek wystąpi o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z obowiązującym stanem prawnym zwracamy się do wszystkich stron, wszystkich instytucji, które są w stanie, które powinny opiniować lub wyznaczać te tereny i tak jest w postępowaniu. Na razie jeszcze nie wiemy jak to będzie wszystko.

**Andrzej Kowalewski :**

Ja rozumiem ale jeżeli zostanie to na tak to powstanie duży wiatrak i wtedy w tym momencie blokuje ta inwestycja, blokuje na pewno bo teraz mówimy o budynkach które istnieją ... i teraz czy jak powstanie ten wiatrak czy ja będę miał pozwolenie na budowę.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Pana wiatrak powstanie na terenach, które są przeznaczone zgodnie ze studium pod działalność rolniczą. To nie są tereny które są przeznaczone pod zabudowę. Mamy urbanistę i zaraz nam tu wszystko wyjaśni.

**Przemysław Stosio :**

Mają Państwo przed sobą dwie lokalizacje projektowane przez naszą firmę. Nie jest to pierwszy raz kiedy mogliście się Państwo zetknąć jeżeli chodzi o te lokalizacje. Te lokalizacje zostały przedstawione przez inwestora i przez firmę Viento w stosownym raporcie więc nie jest to rzecz skrywana i tajna. Dla Państwa informacji, może w pierwszej kolejności odpowiem na pytanie Pana jak wygląda kwestia uzyskiwania warunków zabudowy i pozwolenia na budowę dla budynków. Te lokalizacje, które tu zostały wskazane przedstawiają Państwu 551m od projektowanej zabudowy. Od tej zabudowy, która procedowana jest w studium uwarunkowań. Czyli w dokumencie, który wskazuje nie stan istniejący ale kierunki rozwoju. My jako inwestor przedstawialiśmy Państwu taką deklarację, że projektujemy inwestycję w odległości 500 m i nieznacznie więcej, zachowujemy to. Nie robimy poniżej. Jedna kwestia podstawowa mówi pan o uzyskiwaniu warunków zabudowy dla terenu. Nie będzie się Pan starał o pozwolenie w terenie, nie dostanie pan go w szczerym polu powiem kolokwialnie. Tam musi być infrastruktura chyba, że jest Pan skłonny ponieść ogromne nakłady finansowe w związku z doprowadzeniem mediów. W związku z tym tutaj zapewniam Pana i przedstawiam panu tą kwestię, że te lokalizacje mają taką odległość powyżej 500m od pasa, który znajduje się wzdłuż arterii komunikacyjnej, wzdłuż dróg. W związku z tym ma Pan tą świadomość, że wzdłuż dróg jest możliwość realizacji zabudowy. Dotyczy to zarówno terenu turbiny północnej jak i turbiny południowej. Tutaj te dystanse są

nawet nieznacznie większe. Nie mam wskaźnika więc może nie widoczne jest to i Państwu chciałem jeszcze zobrazować, w dokumencie który jest procedowany na potrzeby, wskazującym kierunki rozwoju gminy wskazane zostały tereny pod zabudowę, czyli tereny do których wnioskowaliście Państwo, bądź nie wnioskowaliście. Ale zostały wskazane tereny i tak przedstawiają się przykładowe obszary: czy mieści się to w Państwa obszarach wnioskowanych nie wiem. Jednakże my jako inwestor, który jest transparentny do sytuacji, która dzieje się w gminie ustosunkowaliśmy nasz kształt projektu dopiero w warunkach min. w tej bo jest dla nas szczególnie istotna, drugie badania roczne które przeprowadziliśmy jak zostało to wcześniej wspomniane zostaliśmy zmuszeni do zrobienia raportu, został nam przedstawiony zakres tego raportu, zatrzymaliśmy procedurę na rok zrobiliśmy badania czego efektem jest powiedzmy procedowanie po tej przerwie i suma sumarum dzisiejsze spotkanie. Kolejna kwestia, również uwarunkowania, lokalizacje i rzeczy, które dzieją się poza Państwa gminą a na które Państwo nie próbujecie praktycznie wywrzeć przełożenia. Jednym z nich jest lotnisko, od niego również musieliśmy się odpowiednio odnieść, odsunąć. I szereg, szereg innych rzeczy. Jednakże powiem teraz na wstępie żeby mieli to Państwo na dalszym etapie naszych rozmów taką świadomość, że to co procedujemy to jest jeszcze dopiero pewien krok przed nami jest jeszcze mnóstwo decyzji prawda, które musimy uzyskać i wiele kwestii, które jeszcze będą stawiały na nas wiele obostrzeń. W związku z tym pierwszą z nich taką, która dotyczy naszej inwestycji jest uzgodnienie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Jak będzie to wyglądało potem zobaczymy. Niewykluczone, że te obostrzenia mogą być na takim poziomie, że skłaniało będzie nas to do minimalizacji bądź jakichś zachowań kompensujących bądź minimalizujących.

**Janusz Halik :**

Odległość 500m, jeżeli Pan wójt i Pan wie doskonale w ogóle nie powinno być takiej lokalizacji. I proszę jeszcze tutaj jest ksiądz, chciałbym żeby się też wypowiedział jako za nami tutaj mieszkańcami i potwierdził, my się pytaliśmy, że on w ogóle o niczym nie wie. Wiatraki są tak szkodliwe. Jeszcze wiatraki są o takiej wysokości mają 215m to takie one mają jak pałac kultury i ta odległość naprawdę jest za bliska.

**Przemysław Stasio :**

Zadam może ja w tym momencie pytanie. Był Pan na ostatnim naszym spotkaniu.

**Janusz Halik :**

Byłem.

**Przemysław Stasio :**

Dziękuję za tą odpowiedź. Teraz ja odpowiem na Pana pytanie. Mówiłem na tamtym spotkaniu o takiej kwestii, że my jako inwestor staramy się w dokumentacji zabezpieczać parametry maksymalne które są potem odpowiednie do najnowszych urządzeń znajdujących się na rynku, które możemy zakupić na rynku. Jest to jeden z naszych takich, jedna z naszych strategii. Jest to kwestia kluczowa pod kątem bezpieczeństwa również społeczeństwa i otoczenia ... Ale praktyka jest taka, że pomimo takich parametrów które zostały przedstawione tutaj w tym dokumencie i mowa o 215 m całkowitej wysokości urządzenia oraz 3,5 MW mocy. Mamy na zamyśle realizację projektu o dużo mniejszej mocy 2 MW i z dużo mniejszą konstrukcją, wieżą, średnicą rotora. Ta sama sytuacja dotyczyła wspomnianych dzisiaj inwestycji w gminie Białogard.

**Andrzej Kowalewski :**

Ale ja nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie. Czy ja otrzymam i sąsiedzi najbliżsi pozwolenie na budowę?

**Przemysław Stasio :**

Jeżeli chcemy rozmawiać o jak to Pan mówił, chce Pan konkretów to proszę mi powiedzieć gdzie jest Pana teren, na którym chce się Pan spodziewać pozwolenia na budowę.

**Andrzej Kowalewski :**

800 m.

**Przemysław Stasio :**

No to dziękuję za stwierdzenie. Nie musi Pan pokazywać. 800m tak jak Pan zauważył.

**Janusz Halik :**

Panie wójtę ja oficjalnie mówię, ja sobie nie pozwolę postawić tej turbiny przy mojej posesji. Ja całe życie pracowałem. Największą winę mają właściciele , którzy wpuścili tutaj tą firmę na swoje grunty. Nas nawet nie pytali jako sąsiadów.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa. Proszę pomaleńku. Chwileczkę. Zadajemy pytania i odpowiadamy. Nie dyskutujemy.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ale najpierw ustosunkuję się do kwestii podatków bo były nieścisłości. Podatek płaci się w wysokości 2% części budowlanej, 80 tys. to jest koszt powiedzmy turbiny i fundamentu powiedzmy 4 miliony. Ale amortyzacja tej części budowlanej wynosi 2,5% rocznie. Czyli po roku odejmuje się 2,5 % z 4 milionów i od tego liczy się 2%. Wychodzi 76,5 tys. Po następnym roku znowu o 2,5 % maleje. I tak dalej. A więc do tego należy doliczyć inflację bo zawsze kwotą bazową jest pierwszy rok te 4 miliony, on jest nierewaloryzowany czyli gmina traci te 2,5 % i część inflacyjną. To pierwsza rzecz. Druga jeżeli chodzi o odległości. W tej chwili w sejmie mamy dwa projekty ustaw. Jedną dotyczącą odległości wiatraków od zabudowy. Jeden jest prezydencki, drugi jest poselski. Jeżeli sejm uchwali ustawę, że np. jest 1000m a wiatraki staną to do promienia 1000m nie dostanie Pan pozwolenia na budowę.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa nic nie zaczyna się od tyłu. Wszystko jest procedowane od samego początku tak jak powinno być. Tak jak na wstępie było powiedziane ta rozprawa jest po to, że przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach my nie wiemy jeszcze jaka będzie ta decyzja. Proszę Państwa nie denerwujmy się za bardzo bo my nie wiemy jaka będzie decyzja. Po to jest to spotkanie żebyśmy sobie powiedzieli czy są takie możliwości żeby coś takiego powstało na terenie naszej gminy, czy nie ma takich możliwości. I o tym dzisiaj wspólnie zadecydujemy. Ale po to żeby zadecydować pozwólmy się każdemu wypowiedzieć i wysłuchajmy każdego kto ma coś przeciwko lub jakieś zastrzeżenia, jakieś uwagi i wtenczas po tej rozprawie dopiero zostanie podjęta decyzja. Czy będzie ta decyzja pozytywna czy negatywna. Proszę bardzo.

**Iwona Kowalewska :**

Czy pan w odległości od swojego domu pozwoliłby sobie wybudować taki wiatrak? Moja mama mieszka w Szczepankach i od dwóch lat mają jeden wiatrak. I nie mogą robić w tabace, boli ich głowa więc ma to jakieś znaczenie. Ja mam małe dzieci, chciałabym mieszkać w Rogóźnie jak najdłużej a nie po 5 latach się wyprowadzać, gdzie?

**Przemysław Stasio :**

Może ja tytułem wstępu i tytułem zapowiedzi kolegi powiem jedną rzecz. Będę mówić o oddziaływaniu elektrowni i tym odczuciu tego jak ona oddziałuje na dane gospodarstwo. Trzeba wziąć pod rozwagę jeszcze jedną ważną rzecz którą będę zawsze powtarzał. Proszę mi jeszcze powiedzieć jakie to jest urządzenie i w jaki sposób zostało zaprojektowane oraz w

jakiej odległości jest ta inwestycja oraz jakie obostrzenia zostały nałożone na taką realizację. Ale teraz w odpowiedzi na dalszą część pytania przedstawię Państwu osobę, która najbardziej będzie tutaj w tym temacie godna odpowiedzieć. Myślę, że dla Pani będzie satysfakcjonująca. .

**Krzysztof Krukowski :**

Krzysztof Krukowski, kierownik projektu prowadzę ten projekt ...

**Włodzimierz Zgoda :**

Panie Wójtę Ja protestuję. Prowadzi zebranie Pan Wójt. Pan wczuł się w sytuację prowadzącego.

**Henryk Szpringiel :**

Ale proszę Państwa odpowiada na pytanie. To jest przedstawiciel inwestora.

**Przemysław Stasio :**

W tym momencie patrząc jakie jest spostrzeganie mojej wypowiedzi powiem prosto : tak chciałbym mieć wiatrak przy swoim mieszkaniu widząc jak u mojego kolegi to wygląda.

**Krzysztof Krukowski :**

Szanowni Państwo chciałbym odpowiedzieć na dwa pytania ale pierwsze Pana, który mówił o dwóch ustawach o ustawie prezydenckiej i ustawie poselskiej. O projektach przepraszam. Ustawa prezydencka nie mówi o wiatrakach. Ustawa prezydencka mówi o ochronie krajobrazu i dotyczy nie tylko wiatraków ale również linii 400, 200 a głównie w zamyśle w pierwszym zdaniu mówi czemu wszystkie miasta mamy w reklamach. Dodatkowo prawda, ponieważ wiatraki są tematem... Wiatrak będzie widzialny zawsze, ponieważ jest dużo większy niż wszystko. Kwestia jednego i drugiego projektu została zawieszona. Tak mieszkam za wiatrakami już czwarty rok. Trzy lata temu pobudowałem nowy dom. Mam 10 wiatraków w mojej gminie, kolejne 4 zaraz za nią kolejne dwa prywatne. Więc mieszkam za 16 wiatrakami. 13 z nich są o mocy do 2 MW i wysokości do 155m i dwa mniejsze.

**Marzena Dembek :**

Ja mam jeszcze jedno pytanie ponieważ chciałam się wcześniej spytać o tę amortyzację. Chciałam aby któryś z Panów albo Pan wójt nam odpowiedział na pytanie czy to jest prawda, że co roku te pieniądze będą spadały.

**Marcin Nawrocki :**

Nie amortyzuje się części budowlanych.

**Włodzimierz Zgoda :**

Proszę Pana wczoraj sprawdzałem przepisy.

**Henryk Szpringiel :**

Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości jest taka zasada, osoby prawne składają deklarację podatkową. Taką deklarację podatkową co roku musi złożyć nam , w której podana jest kwota i wartość podatku jaki będzie odprowadzony do urzędu gminy. Tak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy. Deklaracja podatkowa jest składana przez osobę prawną, która określa wartość nieruchomości i procent podatku jaki płynie do urzędu gminy. Taka jest procedura i tak to wszystko wygląda. Wszystkie nieruchomości które są w posiadaniu osób prawnych są w ten sposób opodatkowane na terytorium całej Rzeczypospolitej Polskiej.

**Włodzimierz Zgoda :**

Rozstrzyga to ustawa o podatkach i opłatach lokalnych.

**Kowalewski Czesław :**

Mieszkam w Rogóźnie od urodzenia i jako gmina Rogóźno dbała cały czas na korzyść. Gaz, sam wójt założył ogrzewania, wszystko a teraz sobie pozwolimy postawić wiatraki bo parę złotych zyskamy. Na atrakcyjności gmina straci. Bo przecież jako Rogóźno Wieś gdzie ktoś przyjdzie jak nastawiamy ferm wiatrowych. 200 tys. zł czy ile tam z tego będzie to jest wirtualne.

Przecież ile tu już budynków od samego Grudziądza, wszystko się przesuwa, przecież my jesteśmy oszczędną gminą.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę państwa my dzisiaj dyskutujemy.

**Czesław Kowalewski :**

Wójt czy kto jest niedobry, no to trzeba zmienić chyba no bo w końcu jak. Mieszkańcy nie chcą.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa po to się właśnie spotykamy żeby dać Państwu możliwość wypowiedzenia się. Po dzisiejszym spotkaniu zostanie podjęta odpowiednia decyzja ale ja bym chciał wysłuchać was wszystkich i również muszę wysłuchać osób, które chcą zainwestować.

**Magdalena Halik :**

Ostatnio rozmawialiśmy a tu sprawa nabiera rozpędu i my się o to boimy.

**Henryk Szpringiel :**

Nic nie nabiera rozpędu. Cały czas sprawa jest na tym samym poziomie. Jeszcze nie wyszła żadna decyzja.

**Marzena Dembek :**

Ale prawda jest taka, że jak wszystkie warunki zostaną spełnione to Pan nie będzie mógł odmówić

**Przemysław Stosio :**

Dobrze. W odpowiedzi na Pana pytanie . Prosiłbym adresata pytania o uwagę. My jako inwestor deklarowaliśmy od samego początku, powtarzamy to realizację maksymalnie nowych urządzeń. Większą inwestycją nie jesteśmy zainteresowani. Mamy świadomość, że inwestycja w większej skali nie może być zrealizowana nasze podejście proszę zauważyć zostało potwierdzone przez odpowiedni organ jakim jest Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Te dwie lokalizacje które Państwo widzieli za mną wcześniej zostały uzgodnione czyli i wiele rzeczy, które zostały poruszone potwierdza nasze podejście. My nie będziemy tworzyć dokumentów, które nie mogą być, które są liche powiem kolokwialnie. My będziemy starać się o promesy z banków, o kredyty na to by zbudować tą inwestycję. W związku z tym tak jak prezes mojej firmy wspominał dzisiaj na każdym etapie jesteśmy weryfikowani zarówno na etapie projektowym jak i na etapie realizacyjnym czy porealizacyjnym. Dokumenty muszą być czyste, dowodem tego jest to uzgodnienie gdyż jest pozytywne. W odpowiedzi jeszcze bo korci mnie przepraszam za to w odpowiedzi na te pytania jaka dyrektywa bo przecież jakaś jest, tutaj kieruję odpowiedź do Pana. Zarówno na ostatnim spotkaniu jak i dzisiaj chcę powtórzyć, że nie realizujemy projektu jedyne w Polsce bo bardzo wiele, blisko 30 i zawsze spotykamy się z podobnym argumentem. W związku z tym w ramach realizacji projektu 7 urządzeń, 7 elektrowni wiatrowych firma która sporządzała na rzecz gminy w województwie lubelskim wystąpiła do Ministerstwa Zdrowia i uzyskała świeże pismo z Ministerstwa Zdrowia, które literalnie mówi o tym, zacytuję: nie zaleca się odległości budowy farmy wiatrowej od zamieszkań przez ludzi, nigdy nie zaleca się żadnych

dystansów , dalej w tym zakresie obowiązującym, obowiązujące akty prawa jednoznacznie określają zasady kwalifikacji lokalizacji wszystkich przedsięwzięć inwestycyjnych, a więc kształtowanie ładu przestrzennego z uwzględnieniem wszystkich zagrożeń dla środowiska, ludzi i krajobrazu. Jest to nie stanowisko niezależnej instytucji, jednakże stanowisko Ministerstwa Zdrowia. W związku z tym jeżeli chodzi o kwestie lokalizacji nie ukrywaliśmy tego, deklarujemy, że nie robimy nic więcej ponad te dwa urządzenia i tego się trzymamy. Dziękuję.

**Michał Hernik :**

Wyraźnie podkreślacie, że wy nie postawicie. Ile już nazw mieliście, no ile razy nazwy zmienialiście.

**Przemysław Stosio :**

Jeżeli chodzi o spółki celowe to spółka celowa powstaje pod konkretny projekt. Nie wiem czy słuchał Pan uważnie, na początku zostało powiedziane, że te spółki skupia spółka matka. Jest to główny twór ,który zarządza przez cały czas tym kapitałem. W związku z tym warunek jest dodatni w tym momencie.

**Donata Klak :**

Kraje zachodnie odchodzą od wiatraków i budują na przykład w morzu bo oddziaływanie szkodliwego promieniowania nawet może sięgać 6, 7 km. Niech mi Pan wytłumaczy dlaczego kraje zachodnie odchodzą od tego i budują te wiatraki w znacznej odległości od zabudowań. A druga sprawa Państwo przypuśćmy te wiatraki będzie miało przez 20 lat na tym terenie i teraz to są takie olbrzymie budowle, wiadomo betonu, wszystkiego i jeżeli nie zostaną rozebrane to my w spadku będziemy za naszych wnuków będziemy mieli te budowle tak jak za murzynów bo kto to rozbierze. Jeszcze jedna sprawa jeżeli niektórzy nie będą mogli dostać pozwolenia na rozbudowę na swoich działkach np. domu to po prostu Rogóżno będzie się wyludniało. Mieszkańcy nie będą tu przebywać. A mamy takie piękne tereny odwiedzane, np. z południa ludzie przyjeżdżają z innych województw.

**Marcin Nawrocki :**

Odpowiadając na Pani pytanie dotyczące lokalizacji inwestycji wiatrowych w państwach zachodnich z tego co wiem największym potentatem wiatrowym w europie jest Hiszpania i nie widzę żadnych oznak odchodzenia od tego źródła energii. Drugą potęgą są Niemcy. Jak dobrze Państwo wiecie Niemcy zadeklarowały odejście od energetyki nuklearnej. Znane są przypadki, o których dzisiaj Państwu mówiłem, gdzie określa się zwiększone odległości w przypadku dogęszczania parków wiatrowych. Jeden z naszych współpracowników, który pochodzi z Niemiec opowiadał o ostatniej konsultacji społecznej związanej z powiększaniem parku wiatrowego w Szlezwik Holsztyn więc jakby te rzeczy mają miejsce. Osobną historią jest Francja, w której mamy duże lobby energetyki nuklearnej, tam jest rzeczywiście dosyć duży spór pomiędzy przeciwnikami energetyki wiatrowej, którzy są bardzo mocno popierani przez zwolenników energetyki nuklearnej i zwolenników energetyki nuklearnej jako władz. Mam takie wrażenie, że Państwo przychodzicie tutaj z założeniem, że coś zostało zdecydowane i postanowione. Na takich spotkaniach tutaj jestem już drugi raz dodatkowo było kilka spotkań indywidualnych i za każdym razem staramy się z podniesioną przyłbicą odpowiadać na Państwa pytania. Raczej nie chcemy nikogo obrażać ani manipulować ani nie zmuszać do niczego. Chciałbym podkreślić bo Pani powiedziała, że Rogóżno jest ważną miejscowością. Jeżeli taka decyzja zapadnie, że uroda tej miejscowości ma polegać na tym, że nie będzie tutaj wiatraków to będzie decyzja , którą ja jako prawnik uszanuję, bo jest to decyzja prawna i z poszanowaniem prawa. Ta dyskusja jest po to żeby ktoś w legalnym trybie postawił pytanie o otrzymał odpowiedź. Odpowiadając jeszcze na Pana informację dotyczącą podatku od nieruchomości, podatku od nieruchomości nie płaci się od gondoli tylko od wieży i fundamentu. Wynosi on 2% i nie ulega amortyzacji.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ulega.

**Marcin Nawrocki :**

Zachęcam Pana, parenaście kilometrów stąd jest gmina Kisielice, występowaliśmy z wnioskami o wydanie informacji publicznej o wysokość podatków. Wysokość tych podatków rośnie a nie maleje

**Włodzimierz Zgoda :**

Panie wójcie są jeszcze godziny pracy Urząd jest czynny, może Pan zlecić przegłównięcie ustawy i tam jest. Natomiast chciałbym zadać pytanie, bo Państwo raport oddziaływania na środowisko w skrócie ooś. Na początku Państwo deklarują i to dla nas jest istotne poza kryteriami technicznymi istotna jest opinia lokalnej społeczności, poparcie lokalnego samorządu właścicieli gruntów i rolników jest podstawowym kryterium dla osiągnięcia zamierzonego celu projektowego. Ale na końcu raportu analiza możliwych konfliktów społecznych – planowana inwestycja nie wywołuje konfliktów i sprzeciwów lokalnej społeczności o ile inwestor nie otrzymał żadnych informacji od mieszkańców i to poszło oczywiście do RDOŚ - iu. Podstawowym prawem, jaki Państwo, najlepszym jaki jest w lokalnej społeczności jest uchwalenie studium zagospodarowania przestrzennego i Rada Gminy może tam sobie wpisać co zechce 2 km od wiatraków, 3 albo w ogóle teren nie nadaje się na energetykę wiatrową. Wg mnie nie nadaje się bo to gleby III i IVa klasy to nawet trzeba odralniać u ministerstwa rolnictwa 0,5 ha. Więc Rada Gminy może lokalne prawo uchwalić takie jakie zechce. To prawo jest respektowane.

**Joanna Jakubicka :**

Proszę zwrócić uwagę na to, że raport był opracowany w czerwcu 2013 roku i jak tutaj na początku było wspomniane protesty wpłynęły do gminy w sierpniu 2013 roku. Co świadczy o tym, że autorzy nie mieli informacji o konfliktach społecznych na dzień opracowywania raportu.

**Zofia Laskowska :**

Jestem Sołtysem tej wsi już przeszło 20 lat i w sprawie przepływu informacji to jestem tak zdziwiona, że się gotuję, bo przepisy wszystkie podstawy, obwieszczenia było prowadzone, ale ogłaszane na tablicy i tym biurze informacyjnym gminy. Jeżeli ktoś w internet nie wszedł, nie wiedział, jeżeli ktoś na tablicy nie przeczytał nie wiedział. Ja nie dostałam żadnego pisma do ręki nie dostałam, dopiero teraz dokładnie czytam tą internetową stronę biura i czytam obwieszczenia wszystkie. A z Państwem to ja dopiero widzę się drugi raz. Mieliśmy spotkanie w styczniu czy w lutym i teraz drugi raz. Pan mówi o przerobie informacji i komu Pan udziela. Tylko nam. Pierwszy raz było 25 ludzi i każdy tylko usta otworzył i zdziwienie o wielkich wiatrakach. Było coś mówione ale te wielkie wiatraki nas przeraziły. A jeszcze jedna informacja jesteście wpisani w PKD jako konserwacja i naprawa maszyn, naprawa i konserwacja urządzeń i naprawa i konserwacja pozostałych sprzętów. Macie prawo budować wiatraki czemu nie ale po prostu jesteście pod PKD inne macie naprawa i konserwacja maszyn elektrycznych. To tak w sprawie informacji.

**Przemysław Stosio :**

To po kolei. Może najpierw zacznę od odpowiedzi na Pani pytania potem wrócimy do tych wcześniejszych które padły. Do PKD możemy wpisać sobie nawet wszystkie profile, które możemy, nawet myślimy o tym że wykorzystamy jednakże nie musimy tego robić. Ale kolejna rzecz, proszę mi dać dopowiedzieć. Cała inwestycja podczas trwania bądź eksploatacji jest serwisowana. Nam zależy jako inwestorowi na tym żeby to urządzenie było sprawne, bo jego sprawność przekłada się na zwrot, na zwrot kosztów poniesionych przy

budowie, zakupu tego urządzenia no i de facto zwrot dla nas i zwrot kosztów na pozostałe wydatki. Kolejna rzecz. Powiedziała Pani, padło pytanie kto usunie te urządzenia. My jako inwestor rekultywujemy teren do sytuacji sprzed realizacji inwestycji. Czyli to urządzenie nie zostaje w polu i Państwo nie musicie się tym martwić. To zostaje narzucone na nas jeszcze podczas wielu decyzji administracyjnych. Kolejna rzecz. Stwierdził Pan nie pamiętam nazwiska, przepraszam...

**Włodzimierz Zgoda :**

Włodzimierz Zgoda dr. inż. chemii

**Przemysław Stosio:**

Miło mi, stwierdził Pan jak domniemam na podstawie własnych umiejętności, że teren się nie nadaje. Powiedział Pan na oko. Czy widzi Pan w tym momencie klasy gruntów.

**Włodzimierz Zgoda :**

IVa dobra żyznia ale także są klasy III.

**Przemysław Stosio :**

Zgadza się na tym terenie są klasy ...

W tym momencie funkcjonuje ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych i uzyskanie warunków zabudowy zostało zadeklarowane przez nas, że jako inwestor dążylibyśmy do tego nie jest możliwe uzyskanie warunków zabudowy na gruntach chronionych. W związku z tym właściciele gruntów chronionych nie powinni się z tego tytułu martwić, my takiej inwestycji na takim gruncie nie planujemy.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ale znów mówi Pan nieprawdę. Grunty od I do III można wystąpić do ministerstwa rolnictwa o odrolnienie.

**Przemysław Stosio:**

Ma Pan nieaktualne dane.

Kolejną kwestią jest to że obszar który jest pozyskiwany do realizacji tego urządzenia oscyluje pomiędzy 400, 300 zależy od tego jakie urządzenie wybieramy i jakie projektujemy, tyle m2 ...

**Włodzimierz Zgoda :**

Proszę powiedzieć co jest w raporcie napisane na ten temat.

**Przemysław Stosio :**

Tak jak wspomniałem wcześniej w raporcie, zaraz poproszę koleżankę żeby o tym powiedziała.

Jednakże powiem Panu coś jednego i proszę nie wchodzić mi w słowo ja tego nie robię. Jak wspomniałem wcześniej, że inwestor dąży do tego by wszystkie dokumenty, które uzyskujemy były transparentne do urzędów dostępnych na rynku i są najnowsze na chwilę realizacji. A inwestycji nie realizujemy w ciągu roku tylko jest to proces długofalowy i potrafi trwać 3 do 7 lat. Tu myślę ma Pan odpowiedź jak kawa na łąwę.

**Włodzimierz Zgoda :**

Inwestor, który obok nas projektował nowe urządzenia koniec końców postawił stare, ale też opowiadał to samo. Nowe, najnowsze, super a postawił stare ściągnięte z Niemiec.

**Joanna Jakubicka :**



Odnosząc się do .... inwestor ma nałożony obowiązek przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska do zainstalowania fabrycznie nowych turbin wiatrowych. Więc po prostu na stare turbiny nie dostaniemy pozwolenia na budowę i takie nie będą mogły być zrealizowane. To jedno. Druga rzecz jeżeli Pan mówi, tutaj chodziło o powierzchnie podane w raporcie oddziaływania na środowisko. Te powierzchnie są podawane jako maksymalne zresztą wszędzie jest to podawane jako powierzchnia do i jest to 10500 m<sup>2</sup>. Natomiast obejmuje to wszystko nie tylko co będzie pod fundament elektrowni wiatrowej ale do tego mamy obszar montażowy i do tego mamy drogę dojazdową. I to maksymalnie zajmie taką powierzchnię, natomiast tak naprawdę będzie zajęta dużo mniejsza powierzchnia. Dokumenty się uzyskuje wstępnie na większe powierzchnie bo dokładnie nie wiadomo jaki to będzie model turbiny a zależnie od tego jaki będzie model turbiny takie będą konieczne zajętości terenu tzn. takie aby przeprowadzić prace montażowe lub dźwigowe.

**Maria Kubizna :**

Czy jeżeli ta inwestycja powstanie czy nieruchomości w najbliższej okolicy spadną ceny.

**Krzysztof Krukowski :**

Szanowni Państwo chciałbym tylko odnieść się do tego, kolega nie dopowiedział, króciutko jedno zdanie do warunków zabudowy. Jeżeli ktoś chciałby postawić dom na klasie I, II i III też musi prosić ministra. Tzn. jeżeli mówimy o siedliskach, nie musicie natomiast jeżeli wystąpicie o warunki zabudowy nie o siedlisko trzeba będzie to uzyskać. Natomiast odpowiadam o ceny gruntu. Nie wiem jak u Państwa, tam gdzie ja mieszkam ceny gruntów nie spadły. Cena gruntu jest ok 35 do 40 tys za ha gruntu rolnego. U nas grunty są IV, V i III klasy, jest trochę dwójki ale to jest niewielka ilość. Państwu zapewne chodzi o tereny pod nieruchomości, pod budowę. Proszę Państwa kolega wskazał, to są tereny które gmina przewidziała na najbliższe lata w studium pod zabudowę mieszkalną, prawda, więc gmina ma pomysł moim zdaniem gdzie w najbliższych 20 latach będzie możliwa zabudowa. Ile osób z Państwa planowało się pobudować na środku tych pól? Nie mając dróg dojazdowych, nie mając prądu. Chciałby się Pan pobudować na środku swojego pola?

**Janusz Halik :**

Na środku pola ja na przykład nie. Pan słucha jeszcze. Tu mamy sąsiadkę też ,która chce sprzedać działki pod budowę i kto jej kupi. Ile ona traci na wartości. I tak samo ja mam działki, które będę może w przyszłości przeznaczał pod zabudowę i kto mi kupi koło wiatraka. 500m ode mnie. Niech mi Pan to powie. Jeżeli sejm uchwali 1000m nie dostaniemy pozwolenia.

**Krzysztof Krukowski :**

Jeżeli sejm uchwali 500m to Pan się zgodzi z sejmem?

**Janusz Halik :**

Prawdopodobnie nie uchwali 500m.

**Henryk Szpringiel :**

Ja proszę jeszcze raz. Nauczmy się ze sobą rozmawiać. Nie po to tutaj jesteśmy żeby się kłócić tylko żeby dyskutować. Proszę Państwa nie wiem dlaczego jest mit w naszym społeczeństwie, że trzeba krzyczeć. Nie trzeba krzyczeć. Trzeba ze sobą rozmawiać. Ja swoje zdanie wyrażę w decyzji, ale o tym żeby wydać tą decyzję muszę wysłuchać Państwa i muszę wysłuchać firmę. Dlatego mówię nauczmy się ze sobą dyskutować.

**Janusz Halik :**

Przepraszam, chciałem powiedzieć te turbiny są tak szkodliwe, że nie wiem czy wszyscy tutaj zdają sobie sprawę.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa było mówione, że się osoba zgłasza i jest udzielony głos, był udzielony głos Panu? a Pan zabiera głos.

**Marcin Kaszubowski :**

Dziękuję za udzielenie głosu. Mieszkam w odległości, będę mieszkał w odległości chociaż nie wiem 500 m od tego wiatraka tak to jest park krajobrazowy doliny Pręczawy i dyskusja jest w ogóle nie ma o czym mówić. Po co w ogóle dyskutujemy o czymś gdzie jest dolina Pręczawy i park krajobrazowy. I tam ma powstać wiatrak, tak, gdzie ja na zmianę blachodachówki potrzebuję zezwolenie od konserwatora zabytków w Toruniu. Tak, że dyskusja nie ma sensu w tym wypadku.

**Henryk Szpringiel :**

Z tym parkiem krajobrazowym to akurat Pręczawy nie ma. Jest Dolina Osy i Gardęgi na terenie naszej gminy i 75 % terenu naszej gminy jest w parku krajobrazu chronionego. I to jest teren Doliny Osy i Gardęgi to się zgadza. My to również bierzemy wszystko pod uwagę proszę Państwa.

**Zdzisław Szczygieł :**

Pan słucha, ja widzę tak. Tylko są przedstawiciele firmy jest Pan urbanista, Pan ornitolog, ekologodzy itd. Czy mamy niezależnych. Bo trzeba było zaprosić osoby niezależne, które by nam przestawiły, pokazały tą sytuację, to jest pierwsze. Drugie pytanie odnośnie tej zabudowy. Tak jak Pan Janusz Halik wspomniał ja nie muszę domu jak mam jakąś ziemię stawiać przy ulicy gdzie są media. Dzisiaj są oczyszczalnie ekologiczne, przydomowe wodę można wyrzucić ziemię gdzie tylko z sanepidu muszę uzyskać pozwolenie a zakład energetyczny mi wszędzie doprowadzi prąd nie mówię 500m bo jak będę korzystał to i będę płacił. Dziękuję.

**Irena Blangiewicz :**

Ja tu bym chciała bo moja działka, całe moje pole jest tu Rogóžno – góry, Rogóžno – Kłódka i Rogóžno – Łasin. Ja już budować się na pewno nie będę ale może któryś z wnuków, może działkę by sprzedać, ciekawe kto mi kupi. Z miasta jadą ludzie na wieś żeby odpocząć. A tu niech by ktoś, młodzi ludzie, rodziny, dzieci chociaż żeby nie było szkodliwe. Ten pisk, ten gwizd czy to nie przeszkadza. Już pominąć wszystko, tylko to.

**Przemysław Stasio :**

Przedstawiliśmy Państwu kilkakrotnie dzisiaj kwestie, że te lokalizacje nie dotyczą istniejącej zabudowy i te odległości, które zostały podane nie dotyczą istniejącej zabudowy. Wokół terenu, którego zaprojektowaliśmy nasze inwestycje zostały wskazane w projekcie studium ponad 50 ha gruntów pod zabudowę. Wiedzą Państwo jaki to jest przyrost społeczeństwa to powiedzmy zabezpieczaliby warunki bytowe dla blisko 1500 mieszkańców. Czy Państwo uważają, że wzrost na tym terenie na mieszkańców jest taki. Kolejną kwestią, uzyskanie warunków zabudowy w szczerym polu jest niemożliwe bo trzeba się odnieść do działki sąsiedniej, wskazać dobre sąsiedztwo. To jest kolejna kwestia. Ja wiem, że Państwo szanują swoje grunty. Proszę pamiętać, że my tu nie jesteśmy na wieczność my nie budujemy inwestycji na wieki to jest 20 może troszkę więcej lat wg umowy i państwa aspekty rozwojowe i odnoszenie się do wykorzystania terenów, tych gruntów w dalszym aspekcie czasu jest jak najbardziej nie zachwiane zarówno przez naszą inwestycję jak ...

Ale ma Pan tą świadomość i zostało to potwierdzone kilkakrotnie, że my o tą decyzję nie staramy się chwilę tylko zostaliśmy kilkakrotnie wezwani przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska by to uzupełnić. Uzupełniać, wykazywać, że to oddziaływanie jest w stosunku do Państwa, do zabudowy istniejącej i projektowanej oraz do wszelkich innych

aspektów, które zostały określone, by je uwzględnić w raporcie, w zakresie raportu, przepraszam, to zostało spełnione. Uzgodnienie jest pozytywne. Ja rozumiem państwa zbulwersowanie, jednakże powtarzam kilkakrotnie, kwestie ustaw, prac nad ustawami to toczy się wielokrotnie. Na wielu dyskusjach publicznych w Polsce powtarzam jedną rzecz i cytuję „sprawa elektrowni wiatrowych i dystansów jest kwestią polityczną” i to jakimi dystansami posługują się władze tudzież inne osoby z odpowiednim nazwiskiem jest po prostu, nazwę to wprost budowaniem sobie poparcia.

**Michał Hernik :**

Chcę nawiązać do tego. Mam syna, który ma rok i trzy miesiące. 20 lat będzie patrzył na wiatrak. Zdaje Pan sobie z tego sprawę. Moim zmartwieniem będzie to żeby zapewnić mu byt, tak, żeby on był zdrowy a nie żeby patrzył na wiatrak. Nie jest powiedziane, że to jest w pełni nie szkodliwe.

**Przemysław Stosio :**

Inwestycja dotycząca elektrowni wiatrowej jest inwestycją która jest realizowana, nie jest to inwestycja która jest realizowana w roku czy dwóch . W związku z tym chciałbym aby Państwo zwrócili uwagę na jedną ważną rzecz. Te inwestycje realizowane są na zachodzie europy i na innych kontynentach również od wielu lat. W Polsce funkcjonuje od 10 lat jednakże wszelkie opracowania branżowe i specjalistyczne nie wykazują negatywnego oddziaływania na społeczeństwo na ludzi jest poruszony szereg rzeczy, są obostrzenia i my staramy się je spełniać. Jeszcze jedna rzecz, którą chcę podkreślić. W ramach tego uzgodnienia Państwo powinni mieć takie przeświadczenie, że na naszą inwestycję jeżeli poszłaby o krok dalej jest narzuconych jeszcze kilka rzeczy, kilka obostrzeń porealizacyjnych. Czyli jeżeli dojdzie do jakiegoś przekroczenia to ta inwestycja będzie musiała być ograniczona. Jeżeli dojdzie do jakiegoś oddziaływania negatywnego ta inwestycja będzie miała mnóstwo obostrzeń. Proszę w tym momencie jeżeli Państwo mi pozwolą zacytować fragment tego uzgodnienia.

**Janusz Halik :**

Nie, nie chcemy.

**Marzena Dembek:**

Ja mam jedno pytanie. Na obecnym etapie, Państwo rozumiem dostaliście z RDOS - iu pozytywną opinię. Wszystkie uzgodnienia macie pozytywnie jakby pozytywnie zaakceptowane. Panie Wójcie.

**Henryk Szpringiel :**

Nie do końca.

**Marzena Dembek :**

Co nie zostało jeszcze pozytywnie ...

**Henryk Szpringiel :**

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wniósł zastrzeżenia, które należy uwzględnić przy dalszym etapie. Warunki jakie trzeba spełnić żeby można było dalej to procesować.

**Marzena Dembek :**

Ale są realne do spełnienia?

**Henryk Szpringiel :**

Wszystko jest realne.

**Marzena Dembek :**

Więc dobrze. Zakładamy, że Państwo spełnią te wszystkie warunki. My jesteśmy tutaj, no większość przeciwni temu. Jak nasz wpływ będzie na to żeby Państwo nie dostali pozwolenia. Żaden.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa. Wbrew pozorom i wbrew temu co tutaj Pani powiedziała nie jest tak do końca. Ja się przysłuchuję i każde Państwa pytanie analizuję. I czy ono jest na temat czy ono jest związane z zagadnieniem, czy ono wnosi coś do sprawy ja to analizuję. Ja przed wydaniem decyzji każde pytanie jeszcze sobie parę razy odsłucham i się zastanowię nad tym i wydam odpowiednią decyzję. Dlatego było powiedziane, że zostanie wydana decyzja i o tej decyzji również Państwo się dowiecie.

**Justyna Jastrzębska :**

Jestem tutaj nowa, kupiłam tu mieszkanie w m. Skurgwy. Mam takie pytanie : czy tam z moich okolic też będzie te wiatraki widać? Przeprowadziłam się z miasta żeby uciec od samochodów , hałasu i jestem teraz zszokowana, że coś takiego ma tam być.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa widać je będzie prawie z każdego punktu Rogóżna i ze Skurgiew to samo.

**Zofia Oborska :**

Pan zaznaczył, że już jest wyznaczone tereny pod zabudowę. Gdzie one są wyznaczone?

**Henryk Szpringiel :**

Znaczy, proszę Państwa to nie ma co prawda nic wspólnego z dzisiejszą ...

**Zofia Oborska :**

Tak, tak ma bo ja niestety ...

**Janusz Halik :**

Panie Wójcie dlaczego Pan przerywa Pani Zofii.

**Henryk Szpringiel :**

Bo ja chcę odpowiedzieć.

**Janusz Halik :**

Ale nie, dlaczego Pani Zofia niech się wypowie, bo teraz Pan przerywa.

**Zofia Oborska :**

Są już niby wyznaczone pod zabudowę domu, tereny no tak miej więcej. Gdzie mają powstać osiedla czy jakieś domki. Teraz w tej chwili ja odziedziczyłam po bracie właśnie tam, w tym punkcie ziemię. I ta ziemia dla mnie właściwie ja jestem jeszcze współwłaścicielem, bo jeszcze bratanica ją dziedziczy. Ona po prostu nie może tutaj być, nie może jej zagospodarzyć bo chce ją sprzedać. Musi ją sprzedać. Bo ona nie ma dzieci, bo mieszka w Łodzi. Ja w tej chwili mam dzieci, mogę testamentowo przekazać, ale czy one będą chciały się pobudować przy takim wiatraku. Jaka jest perspektywa. A część chciałabym sprzedać. I co ja mam zrobić. A jeżeli nie jest przeznaczone pod budowę to nikt nie uzyska pozwolenia na budowę.

**Henryk Szpringiel :**

To nie jest tak do końca proszę Państwa. Z decyzją o warunkach zabudowy jest troszkę inaczej i tutaj jest całkiem inna procedura procesowania.

**Magdalena Halik :**

Większość Państwa, naszych mieszkańców wiadomo jest rolnikami i chciałam zaznaczyć że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy wydał uzgodnienie, ale on tutaj zaznaczył pewne warunki. W tych warunkach, kochani rolnicy słuchajcie co on zaznacza. Píše w jednym podpunkcie, że rolnicy nie będą mogli siać zbóż ozimych na gruntach rolnych wokół elektrowni wiatrowych w celu wyeliminowania koncentrowania się ptaków w pobliżu siłowni w trakcie migracji jesiennej i wiosennej. To coś ta ziemia będzie warta jak nie będzie można siać zbóż ozimych. Wejdzie taka ustawa, powiedzą, że nie dostaniemy dopłat i nie będzie można siać tych zbóż.

**Joanna Jakubicka :**

Ja chciałam się odnieść. To co napisał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska to są warunki nałożone na Inwestora czyli firmę Contino Kappa i dotyczą tylko tej firmy i terenu, do którego inwestor będzie miał tytuł prawny. Więc poza tym terenem gdzie będzie elektrownia wiatrowa i gdzie będą prace montażowe i drogi dojazdowe będzie można nadal użytkować ten teren tak samo jak jest obecnie użytkowany. I ten warunek odnosi się tylko do inwestora a nie do Państwa.

**Magdalena Halik :**

Ale nieprawda, no przecież Pani słucha, ja przeczytałam to sobie, ja to rozumiem, naprawdę rozumiem to się odnosi do pobliskich działek. Przecież ja to rozumiem.

**Joanna Jakubicka :**

Nie.

**Magdalena Halik :**

Jak nie. Co mnie Pani tu zbija z tropu. Ludzie sieją rzepaki, pszenżyta, pszenicę.

**Joanna Jakubicka :**

I będą nadal mogli je siać.

**Magdalena Halik :**

A jak im Pani to zagwarantuje.

**Donata Klak :**

Ja mam pytanie do Pana Wójta i do Pana Inwestora.  
Jeżeli Pan Wójt wyda pozytywną decyzję o budowie wiatraków ...

**Henryk Szpringiel :**

Ja nie wydaję decyzji o budowie wiatraków. Nie wprowadzajmy ludzi w błąd.

**Donata Klak :**

Ale jak będzie wydana i teraz w trakcie budowy zmieniają się przepisy, odległość od wiatraka będzie np. 3 km.

**Henryk Szpringiel :**

Jeżeli jest coś takiego to jest od razu w ustawie określone od kiedy one wchodzi w życie i kogo obowiązują.

**Kurzyński Wojciech :**

Na moim polu ma powstać jeden wiatrak. Ja chciałem spytać Pana Halika jakim prawem mnie

oskarża, że ja ściągnąłem tych Panów na swoje pole. Jak będziesz tak mówił dalej to ja się będę bał bo jeżeli coś będzie postępowało to możesz mnie podpalić albo cokolwiek. Ja chciałem tylko dobrze dla gminy.

**Janusz Halik :**

Dla gminy tak, a jeżeli chodzi o ludzi, dla nas.

Przepraszam Wojtek, czy jeżeli by był wiatrak koło twojej posesji na dzień dzisiejszy ty żadnej działki byś nie sprzedał pod zabudowę.

**Fryderyk Kędracki :**

Z tej dyskusji wynika jedna rzecz. Nie ma jednego pozytywnego słowa od strony całej społeczności, pozytywne słowo chyba może być tylko od Pana, który będzie dzierżawił ziemię rozumiem go o co chodzi. Jeżeli na jeden pozytywny głos wszystkie głosy są negatywne po co Pan chce się pchać w taką sytuację.

**Marcin Nawrocki :**

Proszę Pana proszę zrozumieć jedną rzecz. Czy ja mam iść pod kościół i zapytać się czy ta inwestycja może powstać czy pod sklep czy powinienem złożyć podanie i zapytać. Zrobiłem to, tak. Wójt zaprosił mnie na jedno spotkanie, drugie spotkanie sprawy się klarują. Mamy obraz sytuacji, Państwo w jakiś sposób reagujecie Pan wójt dostaje informację zwrotną na temat jak wygląda sytuacja i Państwa nastawienie do całej inwestycji i może w cywilizowany sposób podjąć decyzję. Bo ja nie rozumiem co ja miałbym teraz zrobić.

**Fryderyk Kędracki :**

Ja zadam inaczej pytanie. Polska jest dużym krajem. Pan nie jest z Grudziądza, zgadza się.

**Marcin Nawrocki :**

Jestem pomorzaninem.

**Fryderyk Kędracki :**

Jest Pan pomorzaninem, jesteśmy w kujawsko – pomorskim, nieważne. Mając cały kraj do dyspozycji albo Pan mówi będąc pomorzaninem ma Pan tysiące innych miejsc gdzie są o wiele większe odległości. Gdybyśmy zrobili od tego miejsca okrąg o promieniu 20 km podejrzewam, że znajdziemy setki miejsc gdzie odległości między zabudowaniami będą o wiele, wiele większe. Można to dobrze rozważyć czy nie wybrać innej lokalizacji.

**Janusz Halik :**

Ja nie jestem przeciwny wiatrakom, ale nie w takiej odległości. Ta odległość po prostu jest za bliska. Ja nie jestem przeciwny.

**Fryderyk Kędracki :**

Inwestor przedstawia same pozytywy. Wszystkie badania, które Pan przedstawi będą zawsze badaniami pozytywnymi, my nie mamy żadnego wpływu albo ten wpływ jest znikomy. Mogę Panu powiedzieć taką analogię, takie bardzo ciekawe zjawisko. Tutaj nieraz było przytaczane słowo Szczepanki. To jest taka miejscowość tu zaraz. Tam stoi jeden wiatrak, nie wiem jaki on jest duży, nie jest duży i wie Pan pojechałem z synem, który ma dwa lata zupełnie przypadkowo, bo wiatrak, wiatrak no po prostu wracaliśmy z Radzyna Chełmińskiego prawie 10 km. Tam jest możliwość do tego wiatraka dojechać na nie wiem metr półtora, pojedzie Pan dzisiaj dalej 10 minut może nie z 7 minut samochodem stąd. Pojedzie Pan po tym spotkaniu pod ten wiatrak, stanie Pan kilometr od tego wiatraka, jestem w pracy przejadę się z Panem dobrze i po 10 minutach jak będzie się Pan czuł w tej odległości. Wie Pan do wszystkiego można się przyzwyczaić, można się przyzwyczaić do mieszkania w Warszawie ale mamy tu taki a nie inny obszar, jesteśmy wszyscy przeciwni i naprawdę jeżeli w okolicy mamy inne obszary, które dają możliwość wybudowania bez takiego konfliktu tego typu

inwestycji to może rozważyć coś takiego bo niepotrzebnie będziemy brnęli w proces, który będzie trwał latami. Ja wiem że Państwo być może skutecznie pobudujecie te wiatraki w oparciu o działania w jaki sposób wybraliście punkt na inwestycję tych wiatraków, że dokładnie o pół centymetra ominęliście powierzchnię zabezpieczającą lotnisko w Lisich Kątach. Pominęliście Państwo bardzo wiele aspektów i robicie to strukturalnie. Czyli chcecie osiągnąć swój cel i skutecznie do tego celu dążycie i ja to wyraźnie widzę. Tak, że docelowo jest prawdopodobieństwo jakieś, chociaż będzie ono bardzo długotrwałe i będzie Państwo bardzo dużo kosztować i pobudujecie te wiatraki. Tylko pytanie czy koszt ten, który będzie Państwa kosztował przede wszystkim czasowo potrwa po prostu długo jest opłacalny tak naprawdę. Bo jeżeli jest społeczność w takiej ilości a tu przyszła cała, a będzie starała się niech mi Pan wierzy skutecznie to blokować będzie to po prostu długo trwało z punktu widzenia biznesowego. Teraz zadam Panu pytanie automatycznie związane z tym, czy zdaje Pan sobie sprawę, że w momencie wydania warunków zabudowy, bo kolejny proces będzie taki, że ilość stron się znacznie Panu powiększy. Do tego Pan Wójt ma świadomość, że, Panie Wójcie w tym roku albo w zeszłym odbyła się sprawa w Najwyższym Sądzie Administracyjnym dotyczące fermy wiatrowej w miejscowości Skurgwy. Państwo chyba wiecie, że w Skurgwach też miała powstać i w Białochowie wiatrak nie wiem jak ta sprawa na dzień dzisiejszy wygląda ale skończyła się w NSA w Bydgoszczy, z tego co doszły mnie słuchy chyba nie powstanie ta farma wiatrowa. I, żebyście Państwo czasami nie mieli takiego samego losu. Jest wiele jeszcze po drodze rzeczy, które musicie Państwo uzgodnić a zdajecie sobie sprawę, że nie są w pełni tu już w Państwa kierunku. To jest tylko taka uwaga żeby nie niepotrzebnie idziemy w tym kierunku. Może należy zmienić kierunek działania.

#### **Marcin Nawrocki :**

Odpowiem Panu dlaczego. Dlatego, że.... wynikające z istniejącego lotniska bardzo dużo obszarów możliwych do przeanalizowania nam zabrało, po drugie dlatego, że mamy możliwość włączenia tej instalacji do Polskiego Systemu Sieci Elektroenergetycznej. Mieliśmy na to zgodę, więc poszukiwaliśmy terenów które są najbliżej. Ja o wszystkich tych uwarunkowaniach zdaję sobie sprawę i nie przypominam sobie a pracuję dla tej firmy 5 lat jakiegokolwiek inwestycji, którą pchałbym w ciemno nie licząc się z konsekwencjami. Bo na samym początku mówiliśmy to w styczniu ja mówiłem i moi koledzy mówili i koleżanka, która była z nami, że my zdajemy sobie sprawę, że są koszty społeczne inwestycji tego rodzaju. Koszty tak samo kalkulowane jak każde inne wymiary ekonomiczne naszego przedsięwzięcia. Jeżeli nie ma zgody na takie przedsięwzięcie to po prostu to przedsięwzięcie nie powstanie. Dla mnie jest to proste. Ale nie rozumiem dlaczego tak samo obywatel tego kraju jak każdy z państwa nie mogą postawić pytania : czy. Postawiłem to pytanie i Państwo jako zaangażowani obywatele uczestniczący w tego typu przedsięwzięciach ,typu zebrania wyraziliście swoje zdanie. Więc nie karzcie nas za to, że chcemy się w sposób legalny dowiedzieć jakie jest Państwa zdanie. Gdybym nie chciał uczestniczyć w tym spotkaniu to na zaproszenie Pana wójta bym dzisiaj nie przyjechał bo wiedziałbym, że będę naznaczony, będę tym złym nie dobrym, którego trzeba wyszydzić, wyjudzić i poniżyć a mimo to wstaliśmy o 4 rano i przyjechaliliśmy do Państwa żeby się dowiedzieć jakie jest Państwa zdanie.

#### **Krzysztof Grabowski :**

Rozumiem, że wszyscy którzy tu jesteście na tej sali są raczej zainteresowani tym żeby ten wiatrak nie powstał a tym, którzy są za tym żeby on powstał to po prostu ich tutaj nie ma, bo mają to w nosie tak naprawdę. Jak chcecie nam zrekompensować tą przykrość patrzenia na te wiatraki przez 30 lat, bo tutaj tylko wpływy do budżetu gminy, a słyszałem na pierwszym zebraniu proponowaliście tam jako społeczności jakąś kwotę pieniędzy, nie wiem czy to jest kwota wystarczająca, która by nas tutaj satysfakcjonowała. Jeśli postawicie te wiatraki i pokonacie tą społeczność, to powiedzcie co proponujecie i czy to jest to samo, czy propozycja wasza jest troszeczkę większa.

### **Marcin Nawrocki :**

Szanowni Państwo ja nie chcę być posądzany tutaj o jakiekolwiek przekupywanie czy mamienie pieniędzmi, które są rzeczywiście w dalszej perspektywie jednakowoż doświadczenie ze wszystkich moich projektów, które prowadzimy w całej Polsce jest takie, że bycie sąsiadem dla was takiej instalacji jak wiatrak, która jak podpowiada mi tutaj kolega ma wpływ na środowisko, ale wszystkie te wpływy wg rzetelnie przeprowadzonej procedury oddziaływania na środowisko mieszczą się w normach, jest sąsiedztwem, które nie wszystkim może się podobać. Staramy się w każdym naszym projekcie tworzyć różnego rodzaju inwestycje, inicjatywy, które mają na celu zbudować dobre relacje z mieszkańcami. I to są różne rozwiązania. Naprawdę zależy to od tego w jaki sposób organizują się mieszkańcy i czego oczekują. Tworzymy fundusze sołeckie, zasilane regularnie corocznie by mieć dochodami, które są generowane przez produkowane przez energię elektryczną. Budujemy drogi, remontujemy szkoły, przeprowadzamy akcje organizacyjne jest tego naprawdę cała masa. Zachęcam do obejrzenia naszej strony internetowej naszej firmy, tam można zobaczyć komu i jak pomagamy. O wszystkich akcjach pomocy dla ludzi nie piszemy bo nie chcemy pisać bo mogłoby to być potraktowane jako żerowanie na ludzkim nieszczęściu, ale zdarzają się naprawdę różne sytuacje. Więc tak naprawdę wiele zależy od tego, w jaki sposób mieszkańcy się zorganizują. Pewnym jest to, że nie chcemy być sąsiadem, który przyjeżdża stawia swój obiekt i zaraz znika. Proszę zadzwonić do Białogardu do sołectwa Kościelnica, w tym roku zaczynamy budować w gminie Grajewo, tam już wybudowaliśmy prawie kilometr drogi w miejscowości Popowo, szykujemy się do budowy i realizacji kolejnych kilometrów dróg. Wszystko zależy od gminy, naprawdę.

### **Magdalena Halik :**

Panie dyrektorze ja chciałam się zapytać bo 20 stycznia było pierwsze spotkanie i jednak Państwo poznaliście naszą decyzję bo my ogólnie wszyscy się sprzeciwialiśmy, przecież i pisma były zebrane z podpisami i wiecie, że ludzie się sprzeciwiają to ja nie wiem po co to wszystko ciągnąć.

### **Marcin Nawrocki :**

Ale szanowna Pani, do dzisiaj nie dostałem odpowiedzi. Ja widziałem, przecież ja byłem na tym spotkaniu z wami rozmawiałem, pamiętam Pani argumenty, pamiętam Pana argumenty doskonale do dzisiaj cały czas toczy się przepisami, regulowane przepisami prawa postępowanie środowiskowe, w którym ja chcę dostać odpowiedź. To wszystko.

### **Włodzimierz Zgoda :**

Ja odnośnie raportu bo o nim mieliśmy dyskutować, przede wszystkim ale tak a propos tych Pana darczyńców to w biznesie nie ma darmowych obiadów jak to mówią a za MWh Państwo biorą praktycznie dwa razy więcej ceny tzn. dla nas jest koszt, cena jest dwa razy większa czyli my ją płacimy. Czyli za te darowane rzeczy to my płacimy. Państwo w raporcie piszą odległość 500 m od zabudowań mieszkalnych jako minimalnie preferowana co wskazuje ekspertyza Energetyka Wiatrowa itd. wykazana przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Tę ogromną ekspertyzę udało mi się przeczytać na urlopie, 500 stron prawie i w tej ekspertyzie bywają różne rzeczy ona nie jest jednorodna, min przy pomiarach hałasu, bo tym się kieruje tylko inwestor te 500 m są tam pomiary, które wykazują, że hałas w nocy ponad 500 m od wiatraka przekracza normy. I to jeżeli będziemy ściśle normę, która jest nieprawna prawnie. Minister Środowiska wyznaczając normy hałasu dla zabudowy zagrodowej, brak takiego pojęcia w prawie proszę sprawdzić, przekroczył swoje kompetencje gdyż nakazała mu to ustawa Prawo ochrony środowiska art 113 ust. 2 i tam nie ma słowa o zabudowie zagrodowej. Czyżby ludzie żyjący i zwierzęta obok byli gorsi, muszą o 5 decybeli mieć większy hałas. Więc jako prawnik powinien Pan wiedzieć, że akt prawny niższego rzędu niezgodny z aktem prawnym wyższego jest nieważny w tym punkcie. Wszystkie firmy powołują się na tę zabudowę zagrodową nieprawnie proszę Państwa. Dalej,



co do hałasu. W tej ekspertyzie tam wielokrotnie jest wpisane 500 do 1000, powyżej 1000 zależy, na której stronie tam jest hałas. Między innymi wczoraj rozmawiałem na ten temat z prowadzącym tą ekspertyzę prof. Górski się nazywa, mam to na slajdach więc z pamięci to cytuję i on powiedział takie słowa: tak prawdę mówiąc to w województwie kujawsko – pomorskim nie ma miejsc na budowę wiatraków już dalszych, ale byliśmy zmuszeni dlatego tu 500 tam 1000 żeby jakieś tereny się w tym znalazły. Jeżeli chodzi o hałas inwestor w tym raporcie oś wyznacza ten krąg hałasu w oparciu o program komputerowy wind pro 2 17 czy jakiś. Realne pomiary hałasu właśnie pomierzono między innymi w stolicy tego województwa Bydgoszczy, Rypinie i też mam na slajdzie. Hałas nawet z odległości 1000m przekraczał te normy, które są i tak prawie nieważne. Hałas proszę Państwa jest dokuczliwy zwłaszcza nocą bo w dzień on się trochę maskuje. Poza tym nawet jeżeli on jest poniżej normy to jego charakterystyka czyli taki powtarzalny, jak się coś kręci jest strasznie źle odczuwalny i odbierany. To tak jak by np. ktoś Panu prezesowi czy wójtowi stukał tak 24 godz. 7 dni w tygodniu w biurko. Przecież on oszaleje. Powtarzalny hałas to jest tzw. tortura chińska stosowana przy torturowaniu ludzi np. kroplę na czoło spuszczać przez miesiąc, facet po dwóch tygodniach po prostu oszaleje. A pukanie to są dwa decybele może 10 decybeli. Poza tym jeszcze jedna rzecz. Wielu Państwa normy hałasowe wyznacza się jako nadwyżkę ponad tło, które jest np. 3 decybele nocą, 5 w dzień. Jeżeli mamy tutaj nocą 20 decybeli hałasu, właściwie jest pustka, że dzwoni w uszach to teraz podwyższenie go do 45 to jest ogromny hałas. Jeżeli chcemy wyjść wieczorem zrobić sobie grilla, posiedzieć z herbatą a tu nam dudni to wszystko i następny dzień też i następny jeszcze no to dostaniemy po prostu no przestanie ... Bo z hałasem to nie jest tak prosto np. jest cisza, ktoś tam daleko, daleko rozmawia i my to słyszymy. Tak samo gro hałasu jest w tych niskich dźwiękach od elektrowni wiatrowych a te rozchodzą się daleko bo powietrze ich nie pochłania. Jeżeli słyszymy z daleka dyskotekę to co słyszymy walenie bębna nie słyszymy muzyki tylko bum, bum, bum. To samo słysząc z wiatraka.

### **Henryk Szpringiel :**

Ja poproszę o zadanie pytania.

### **Włodzimierz Zgoda :**

Jeszcze tylko jedno słowo. W ustawie w art 113 ust 3 jest napisane, że minister zdrowia w porozumieniu z ministrem środowiska wyznaczy nowy ... w zależności od źródła, charakterystyki, przepraszam jest napisane może wyznaczyć no i nie wyznaczył. No bo jeżeli może to nie musi. Po prostu wszelkie nasze interpelacje i pisma do ministerstwa to są wyrzucane. Więc jedyne prawo, które tu mamy to jest takie, że Rada Gminy stanowi prawo lokalne i w oparciu o dane. Jeszcze jedna rzecz. Bo Państwo także piszą, że ten lód np. lód może spadać i, że odległość 500 m zapewnia bezpieczeństwo. Mam tu ekspertyzę, opinię prof. dr Grzegorz Pojmański Uniwersytet Warszawski, wydział Fizyki, który wyliczył teoretycznie w jaki sposób zagrożenia od wiatraków mogą się przejawiać. Więc jest to lód, ułamane skrzydła, pożar i tak, nie chcę Państwa zanudzać tylko podsumowanie przeczytam : „przyjmując najgorsze możliwe scenariusze strefa zagrożenia ze strony wiatraka powinna być określona przez maksymalny zasięg rzutu z prędkością początkową. Czyli dwukrotnie większą od prędkości nominalnej. Dla typowej turbiny mocy 2, 3 MW oznacza to strefę zagrożenia o promieniu 1,5 do 2 km. Więc takie odłamki mogą zostać ciśnięte przez wiatr, lód, kawałek skrzydła, palące się fragmenty. Oczywiście prawdopodobieństwo jest niewiadome. Producenci i eksploatacyjni, ci którzy eksploatują nie chwala się ilością wypadków. Ubezpieczyciele, zapomniałem wziąć mam artykuł o ubezpieczycielach, być może ta wypadkowość jest znaczna. Tam są wiarygodne dane. Więc ta strefa rażenia jest dużo większa, i hałasu i tak samo rzucania lodem a także wizualna. Kilometr od wiatraka, proszę pojechać na granicę polsko – niemiecką pod Szczecinem tam stoją takie wiatraki tego typu. Kilometr przejechać samochodem i wyjść i zobaczyć jak się ciężko wysiada. To nie jest tak jak na wizualizacji.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa ja przepraszam, że przerywam, ale ja proszę o pytanie.

**Włodzimierz Zgoda :**

Już pytam. Dlaczego Państwo napisali w raporcie nieprawdę.

**Joanna Jakubicka :**

Mogę tylko powiedzieć, że w raporcie napisaliśmy prawdę, Pan się posługuje jakimiś publikacjami, których nie znam. Pan ... moje opracowanie, ja nie znam Pana opracowań. To co my robimy jest oparte na badaniach, które są prowadzone przy istniejących turbinach od wielu lat, są oparte na ekspertyzach, analizach wykonanych przez ekspertów między innymi z Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Fizyki. Akurat to zagadnienie jeżeli chodzi o lód często się pojawia jak gdyby to pytanie o to Pan dr z Uniwersytetu Warszawskiego wykonał dla nas obliczenia ...

**Włodzimierz Zgoda :**

Nazwisko

**Joanna Jakubicka :**

dr Markowicz, bardzo chętnie przedstawię Panu jego prezentację na ten temat. Z tych obliczeń wyszło, że jeżeli taki kawałek lodu oderwał by się od turbiny to zasięg, odległość na jaką mógłby polecieć to było ok 350 m o ile pamiętam. Bardzo chętnie Państwu tą publikację przedstawimy, nie ma oczywiście problemu. Odnosząc się do zagadnienia hałasu.

**Janusz Halik :**

Jeżeli chodzi o odległość, jeżeli dzieci pójda biegać i będą 350 m i właśnie taki lód się oderwie to dojdzie do tragedii.

**Joanna Jakubicka :**

Takie sytuacja awaryjne zdarzają się zawsze tak i wszędzie. Niestety tak jest, można wyjść na ulicę i można wpaść pod samochód, może spaść gałąź z drzewa. No przykre ale takie sytuacje są analizowane. Jeżeli chodzi o sam lód to turbiny mają takie systemy ,które mają zapobiegać temu żeby taka sytuacja się nie wydarzyła. Czyli albo są to systemy antyoblodzeniowe w turbinie zamontowane albo są to systemy wyłączające jeżeli coś złego się dzieje. Praca turbiny jest monitorowana cały czas i w razie jakichś problemów turbina się wyłącza i nie uruchomi się ponownie dopóki nie zostanie to sprawdzone przez człowieka, przez odpowiednio przygotowane do tego osoby. Tych systemów jest dużo, niestety awarie się zdarzają i nikt tego nie ukrywa, tak samo jak zdarzają się awarie wszystkiego samochodu, pralki, lodówki, itd. Niestety, to też jest zawsze analizowane i cały czas szuka się rozwiązań żeby minimalizować to ryzyko, że coś takiego się wydarzy. Jeżeli chodzi o hałas to mamy obowiązujące prawo, tak, czyli Rozporządzenie Ministra środowiska o dopuszczalnych poziomach hałasu w środowisku, zostały one określone i to obowiązuje, tak. Rozporządzenie to było zaktualizowane w 2012 roku. Czyli jakby na bieżąco, nie to, że wyznaczono w 2007 roku opracowane Rozporządzenie jest obowiązujące bo jest ale również było przeanalizowane całkiem niedawno te dopuszczalne poziomy hałasu dla zabudowy zagrodowej.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ale czy jest coś takiego jak zabudowa zagrodowa ? Nie ma czegoś takiego. W ustawie delegacja do ministerstwa środowiska nie przewidywała zabudowy zagrodowej. No przecież tłumaczę to Pani.

**Marcin Nawrocki :**

Pojęcie zabudowy zagrodowej ... Jest stosowane w zapisach planistycznych i dokumentach prawa miejscowego, które nazywają się miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, bądź studium uwarunkowań. Istnieje.

**Włodzimierz Zgoda :**

Proszę ją zdefiniować ?

**Marcin Nawrocki :**

A to zależy od definicji zawartej w akcie prawa miejscowego.

**Włodzimierz Zgoda :**

W czym ?

**Marcin Nawrocki :**

W akcie prawa miejscowego.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ale nie ma tego w ochronie środowiska.

Jeżeli w ustawie parlament coś uchwali to minister nie może tego rozszerzać. No przecież Pan jako prawnik powinien to, tego na pierwszym roku uczono.

**Marcin Nawrocki :**

Tak się składa, że akty niższego rzędu może zostać uchylony albo przez Trybunał Konstytucyjny albo przez właściwego ministra. Ani jeden ani drugi organ tego nie zrobił. Jest coś takiego w kanonie filozofii prawa jak pojęcie racjonalnego ustawodawcy. Czyli założenie, że to co obowiązuje jest racjonalne. I w ten sposób należy interpretować przepisy. Jeżeli ustawodawca mówi nam o zabudowie zagrodowej, zatem odwołuje nas do wszelkich możliwych definicji tego rodzaju zabudowy jakie istnieją w systemie prawa.

**Włodzimierz Zgoda :**

Tylko nawet w ustawie w planie zagospodarowania przestrzennego nie ma definicji zabudowy zagrodowej. Proszę to sobie dokładnie sprawdzić. Bo ja to szukałem, konsultowałem się, nie ma. Brak jest takiego pojęcia. W planistyce regionalnej mówi się o zabudowie zagrodowej, tam gdzie zwierzęta ale definicji prawnej brak. W ustawie o ochronie środowiska też nie ma zabudowy zagrodowej. A jest to istotna rzecz bo tam 5 decybeli więcej jest.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa, to nie jest akurat temat na ...

**Włodzimierz Zgoda :**

Jest. Ponieważ przewiduje się 5 decybeli więcej i tutaj organ gminy i wójt ma powinność taką, że powinien na to spojrzeć. Ustawodawca nie przewidywał a minister klapnął bo jakiś jeden z urzędników tak wpisał. A odkręcić to jest bardzo trudno. Nie mamy demokracji bezpośredniej tylko jakąś centralistyczną. To po pierwsze. Po drugie ...

**Henryk Szpringiel :**

Ale ja poproszę już o pytanie, naprawdę proszę Państwa

**Włodzimierz Zgoda :**

Więc zadam tylko jedno pytanie bo nie wiem czy mi czasu tyle wszystkiego analizować, nikt nam za to nie płaci tak samo jak to zebranie jest przed południem, Państwo są w pracy, Pan

jest w pracy, my mamy urlopy. Więc to jest demokracja. Państwo siedzą za stołem przydzielonym jako strona a my siedzimy tu. Państwo piją wodę a my nie, no ale to drobiazgi. Pytanie do ornitologa.

Tam było tak, transekty oraz punktu centralnego, obszar dwa kilometry. Jakoś trudno jest mi sobie wyobrazić żeby z punktu w odległości 2 km zidentyfikować nawet przez bardzo dobrą lornetkę, zidentyfikować ptaka, już najbardziej rozbawiło mnie, że z dokładnością 10m w górę lub w dół. Próbowałem to wyjaśnić ze znajomymi ornitologami to się puknęli w czoło.

**Bartosz Wróblewski :**

Generalnie tutaj od razu zaznaczę, że ja nie jestem autorem raportu, ja analizowałem z ramienia Contino zarówno raport ornitologiczny i hiropterologiczny. Tam był wyznaczony punkt i trzy czy cztery transekty o długości ok 1 km każdy. Generalnie, Pan zadał pytanie w jaki sposób, ok 30 obserwacji terenowych w ciągu roku było wykonanych.

**Włodzimierz Zgoda :**

To i tak nie dużo. Zwłaszcza, że nocą nie było, jedno chyba było. A z dwóch kilometrów, jak rozpoznać ptaka przez dobrą lornetę i ustawić ją 10m wyżej czy niżej lata, jak to było z tą dokładnością.

**Bartosz Wróblewski :**

Właśnie rozplanowane są transekty, rozplanowane są punkty w ten sposób żeby pokonując drogę przez transekt, można było dokładnie przebadać dany teren i zwrócić uwagę na najważniejsze siedliska, w których mogłyby występować ptaki i by móc określić skład gatunkowy dla danej powierzchni. Ten skład gatunkowy dla powierzchni w gminie Rogóżno został określony jako typowo rolniczy, bo tu są tereny typowo rolnicze. Głównie występowały tam ptaki ...

**Włodzimierz Zgoda :**

Nie o to pytałem. Pytałem w jaki sposób z dwóch kilometrów można rozpoznać ptaka ,który leci 10m niżej czy wyżej.

**Bartosz Wróblewski :**

Ale dlaczego są odległości 2 km. Skąd Pan wziął tą odpowiedź.

**Włodzimierz Zgoda :**

Obszar 2km wokół farmy i z punktu centralnego między innymi większość obserwacji była prowadzona z punktu.

**Bartosz Wróblewski :**

Z tą rozkład punktów i transektów by nie z jednego punktu centralnego jak Pan wspomniał, z jednego punktu wykonywać obserwację dwu kilometrowe tylko z danego przebiegu transektu i osoby, która znajduje się na danym transekcje można zaobserwować gatunki ptaków w danej lokalizacji. Czy wyjaśniłem Panu.

**Włodzimierz Zgoda :**

Nie. W jaki sposób z dwóch kilometrów rozpoznać ptaka czy leci 10 m wyżej czy niżej. Pytanie jest jasne.

**Marcin Nawrocki :**

Czy Pan rozumie pojęcie transekt?

**Włodzimierz Zgoda :**

Rozumiem proszę Pana bardzo dobrze.

**Marcin Nawrocki :**

To proszę wyjaśnić co to jest transekt.

**Włodzimierz Zgoda :**

Proszę Pana nie jesteśmy na egzaminie z zoologii i ornitologii. Jest to część, po której porusza się ornitolog i patrzy gdzie latają ptaki.

**Krzysztof Kurkowski :**

Dlatego dotyczy to dwóch kilometrów. Ponieważ obszar ,który był badany i dotyczył tylko form gdzie jest wiatrak , w promieniu 2 km musiała być zinwentaryzowana kwestie nie tylko ptaków ale również nietoperzy wszelkiej flory i fauny. Osoba ,która robiła ptaki i nietoperze musiała chodzić po tym terenie i cały ten obszar 2 km, nie z jednego byłoby to niemożliwe. Natomiast raport dotyczy 2 km.

**Bartosz Wróblewski :**

Czyli, już rozumiem pytanie nie pomyślałem w ten sposób, że Pan pomyśli że 2 km, że będzie to obserwacja przez odległość 2 km. 2 km wyznacza się odległość wokół turbiny wiatrowej by móc ustawić obszar ,na którym będą wykonywane nagrania i w tym obszarze wykonuje się, wyznacza się transekty, wyznacza się punkty by móc określić składy gatunkowe ornitofauny.

**Włodzimierz Zgoda :**

Tak. Tylko, że transekty nie wyjdą po pół kilometra to po pierwsze, po drugie jak się spojrzy na godzinowy rozkład obserwacji to większość obserwacji była prowadzona z punktu, który jest zaznaczony na mapie.

**Przemysław Stosio :**

Jako osoba która projektuje farmy wiatrowe kiedy zlecam badania ptasie, nietoperzowe wskazuję takiemu ornitologowi obszar badań. Obszar badań jest powiedzmy obszarem roboczym, od którego ustaliam pewne dystanse. Dystans 500m, kilometra. Te dystanse mają to do siebie, że taki ornitolog ma odpowiednie podejście do tych badań. W dystansie 500m i kilometra dokonuje badań pomiarem naziemnym, użycie lornetki tudzież innych oprzyrządowań w stosunku do nietoperzy, również urządzenia nasłuchowe. Jeżeli chodzi o dystans 2 km to proszę nie wprowadzać tutaj zgromadzonych w błąd gdyż pomiary nie są robione, wysokości lotów ptaków tylko wskazuje się stanowiska lęgowe tychże gatunków. W związku z tym wyczerpałem Pana odpowiedź.

**Włodzimierz Zgoda :**

Znowu Pan, dlaczego Państwo ciągle mówią nieprawdę. W raporcie ornitologicznym są podane procenty. Ile ptaków lata poniżej zasięgów, ile wyżej w zasięgu rotora, procent więc musiały być określane wysokości lotu a nie, że one sobie na ziemi lęgowo były. Tak samo nie pan wyznacza ornitologowi tylko ornitolog powinien z dobrą swoją wiedzą zrobić jak najlepiej. Niestety znam wiele takich przypadków i tutaj cytuję Pan profesor „X” emerytowany z Uniwersytetu Gdańskiego, który nawet nie jeździ tylko pisze pozytywne opinie. Takie sytuacje też są. Natomiast zastanowiło mnie kim jest, laika. Jak większość obserwacji prowadzonych z punktów tam zaznaczonych a obszar objęto 2 km bo takie są wymagania ...

**Przemysław Stosio :**

Proszę bez insynuacji tylko o pytanie.

**Włodzimierz Zgoda :**

Tylko pytanie. Pytanie padło. Jak można rozpoznać z 2 km. Nie otrzymałem odpowiedzi.

**Henryk Szperingiel :**

Może Pan wyjaśni zebranym jak Pan to robi.

**Bartosz Wróblewski :**

Jak już mówiłem nie jestem autorem raportu, badania wykonywał dr Rudnicki z Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i obszar badań wyznaczany jest na podstawie buforu czyli 2 km, o których Pan mówi i proszę tu nie mieszać 2 km, z których Pan insynuuje, że ornitolog wykonuje obserwacje na odległość 2 km ...

**Włodzimierz Zgoda :**

Ja pytam jak...

**Henryk Szperingiel :**

Pan nie odpowiedział jeszcze na pytanie. Ja prosiłem żeby wyjaśnił Pan zebranym w jaki sposób określił te przeloty.

**Bartosz Wróblewski :**

Padło pytanie dotyczące 2 km. Zostaje wyznaczony ten obszar, zostają wyznaczone punkty, zostają wyznaczone transekty i zostaje wyznaczony jeden lub dwa kwadraty itp. czyli dokonuje się monitoringu pospolitych ptaków lęgowych. Na tym danym kwadracie poszukuje się ptaków, które zakładają gniazda, porównuje się te dane z ogólną bazą danych dotyczących ptaków lęgowych w Polsce, jest taka baza, po prostu porównuje się dane z danej powierzchni z tymi danymi dla całej Polski, wtedy można wyliczyć czy ptaki lęgowe w danej lokalizacji, po prostu jest ich więcej czy jest ich mniej. Odnośnie ptaków lęgowych, jeśli chodzi o wysokości określa się poniżej pracy rotora ptaki w zasięgu pracy rotora powyżej zasięgu pracy rotora. Doświadczony ornitolog po prostu jest w stanie określić na jakiej wysokości dany ptak leci. Tutaj w odniesieniu do farmy wiatrowej Rogóżno wykonanych badań 89 % ptaków przemieszczało się poza zasięgiem pracy rotora a jeśli chodzi o zasięg rotora czyli pozostała ilość to były to ptaki z grupy tzw niekolizyjnej, czyli pojedyncze zaliczane do grupy ptaków kolizyjnych czyli ptaki np. drapieżne o dużych rozmiarach ciała jednak mało zwrotne dlatego zaliczane są do takiej grupy, np. ptaki najbardziej kolizyjne przelatwały bodajże raz, spotkano bielika nie na powierzchni tylko w odległości 2 km od powierzchni badanej. Są to typowe wyniki dla typowego ...

**Włodzimierz Zgoda :**

W załączniku 1 dyrektywy ptasiej czyli ta najbardziej kolizyjna w strefie buforu 9 gatunków zalęgowym prawdopodobnie lęgowym.

**Bartosz Wróblewski :**

Zgadza się. Mogę coś odpowiedzieć na zdanie, które Pan przytoczył. Są tam ptaki zaliczane do grupy również do ptaków wróblowych. Są to ptaki poruszające się poniżej pracy rotora czyli tak samo jak wszystkie ptaki wróblowe no nie latają tak wysoko bo one bardziej skupiają się na wysokościach zauważalnych swobodnie przez każdego z nas.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ale gołąb błotniak, żuraw może lecieć niżej.

**Bartosz Wróblewski :**

Jeśli Pan dalej doczyta to błotniaka spotkano dwa czy trzy razy.

**Włodzimierz Zgoda :**

Dalej jeszcze, jeżeli można. Obszar Natura 2000 Doliny Dolnej Wisły, to bardzo ważny obszar ptasi, odległość 10,4 km. Jak pomiar był wykonany. Do osi rzeki czy do ...

**Bartosz Wróblewski :**

Do strefy wyznaczonej Natury 2000. Do granicy obszaru.

**Włodzimierz Zgoda :**

Do granicy obszaru. Ale mam jeszcze takie pytanie. Do Pana nie mam bo ja z ornitologii tylko to jedno pytanie miałem.

**Bartosz Wróblewski :**

Rozumiem.

**Włodzimierz Zgoda :**

Natomiast oddziaływanie na ssaki. Badania prowadzone na świecie i w Polsce nie wykazały negatywnego wpływu prawidłowo ... 500m jak to Państwo mówią na zwierzęta gospodarskie. Badania wykonane w Bydgoszczy, raport z 2013 roku gdzie między innymi mierzono, umieszczono zwierzęta gospodarskie gęsi, prosięta w odległości 50m, 500 i 1000. Zwierzęta te w odległości 50 i 500 miały mniejsze przyrosty masy. Znaczący na kilogram przyrostu spożywały więcej pokarmu, czyli było to nieekonomiczne. Więcej jeszcze, zwierzęta te po zabiciu, nie wiem czy po zabiciu, badano krew na obecność tzw. hormonów stresu. To są hormony, które są wybierane w większej ilości i co okazało się. 50 i 500 m zwierzęta miały podwyższone poziomy stresu.

**Bartosz Wróblewski :**

Mogę.

**Włodzimierz Zgoda :**

Pan jest ornitologiem.

**Bartosz Wróblewski :**

Generalnie jestem ornitologiem, ale kończyłem zootechnikę więc mogę się wypowiedzieć.

**Włodzimierz Zgoda :**

Pan pozwoli że dokończę. Rozmawiałem z jednym z autorów opracowania, tam także pomierzono hałas. Hałas w odległości 1000m przewyższał normy. Dlaczego nie umieszczono trzeciej grupy powyżej, więcej 2 km, no ale nie mieli środków i technicznych możliwości. Ale otrzymałem jeszcze jedną publikację, jakości nie zagęści czyli badano skład tłuszczu czy są nienasycone czy nasycone. Co się okazało mięso to w stosunku do próby kontrolnej było gorszej jakości. Miało np. mniej kwasów tych pożądanym omega 3 nienasyconych. To jest taka uwaga o zwierzętach gospodarskich, które są trzymane te 500m od tych wiatraków. I to są pionierskie badania bo takich nie ma na świecie. Bo Pani mówiła o wielu badaniach.

**Bartosz Wróblewski :**

No dobrze. Zostawmy, ja się odniosę do tego a później Pan będzie kontynuował, dobrze. Akurat zagłębiłem się w to doświadczenie i tą publikację również widziałem. To doświadczenie było prowadzone równolegle na gęsi i świnię. Użyto do tego badania bodajże 60 gęsi i 30 świń. I tak właśnie zastanawiam się czy ktoś z Państwa hoduje świnię.

**Janusz Halik :**

No jak nie.

**Bartosz Wróblewski :**

Czy wg Pana, no to może zadam pytanie. Czy wg Pana, jeśli Pan trzyma je pewnie w jakiejś oborze ...

**Janusz Halik :**

W chlewni.

**Bartosz Wróblewski :**

W chlewniku. Rozumiem. Czy jeśli Pan by te świnie nagle zabrał w inne miejsce pod wiatę bo takie były warunki, tak pod wiatę, wybieg czy spowodowało by to zmianę w spożyciu paszy przez te zwierzęta. Jak Pan uważa?

Ja to odbieram tak samo jak Pan. Czyli zabrano zwierzęta z dawnej hodowli i wywieziono je 50 m od turbiny, wywieziono je 500m od turbiny i 1500m od turbiny i czy takie wyniki wg Państwa mogą być wiarygodne.

**Włodzimierz Zgoda :**

Tak, ponieważ grupa 1000m miała najlepsze rezultaty. W eksperymencie naukowym należy zachować zasadę obiektywizmu.

**Bartosz Wróblewski :**

Czyli, jeżeli mają wpływ na to inne warunki temperatura ...

**Włodzimierz Zgoda :**

Były w jednakowych warunkach.

**Bartosz Wróblewski :**

Otóż nie. Zwróciłem uwagę na mapę załączoną do tego badania. Jeśli ma Pan ten raport to możemy zwrócić uwagę bo wziąłem ze sobą. 50 m od turbiny jest lokalizacja wskazana tego doświadczenia dla pierwszej grupy. Druga grupa jest naniesiona przy zabudowie zagrodowej tak jak by tam była wcześniej prowadzona hodowla. Jak Pan zwróci uwagę na mapę tam jest zabudowa zagrodowa i w tym miejscu jest zaznaczona druga grupa hodowlana.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ale na mapie tu mojej widzę dwa milimetry ...

**Bartosz Wróblewski :**

Wyraźnie widać na tej mapie załączonej do opracowania.

**Włodzimierz Zgoda :**

Natomiast jeżeli chodzi o to, że grupa druga była najdalej, miała najlepsze warunki. Wyniki były takie same dla świń jak i dla gęsi i badania będą prowadzone nadal jak mnie zapewniono.

**Przemysław Stosio :**

Ja powiem Państwu jedno stwierdzenie które nasunęło mi się kiedy zagłębiłem się w ten dokument. Oczywiście, przygotowałem się na to spotkanie, przeczytałem Państwa uwagi i powiem jedno. Dla mnie dokument, papier przyjmie wszystko, w tym momencie powołujecie się Państwo na dokument, który opiera się jak Pan potwierdził, badanie obejmowało 30 świń. Czy w ogóle poważna instytucja jest w stanie pochwalić się badaniami przeprowadzonymi na takiej puli osobników. 30 świń, przy 10 w każdej lokalizacji. Nasze badania, którymi opieramy się, które my generujemy, to nie jest domniemanie albo bazowanie na małej grupie referencyjnej, tylko grupie wzorcowej. Mówienie o czymś takim, w tym opracowaniu nie padło wiele rzeczy, jaka była pasza bo to również ma znaczenie czyli jednoznaczna podana energetycznie. Dobrze były odchyłki co do masy, w tym momencie nie powiedziano jeszcze, że wiek tych świń również był identyczny. Tych wywodów mam mnóstwo patrząc na ten dokument w chwilę. W związku z tym myślę, że dyskusja na ten temat, chciałbym aby Pan przedstawił nam kolejne pytanie abyśmy mogli powiedzieć rzeczowo na ważniejsze pytania.



**Włodzimierz Zgoda :**

Pan po prostu w dyskusji używa takich niedozwolonych chwytów. Jeżeli Pan popatrzy na środki jakimi nauka dysponuje to chętnie przyjmujemy jako nauka i jako Gdański Uniwersytet Medyczny każde środki dofinansujące nas. 30 świń jeżeli to były po 10 w grupach to spełnia warunki statystyczne jeżeli Pan wie, no minimalne ale spełnia zakres warunków statystycznych i są to w miarę obiektywne badania. A autor twierdzi, że to co jest w sieci jest niepewne więc nadsyłał im kolejne materiały i można się z nimi zapoznać, wystarczy zadzwonić, napisać bardzo chętnie. Zresztą jeden z tych autorów zrobił badania poziomu hałasu w tym na co Państwo się powołują czyli w tej ekspertyzie i tam też wykazano, że ten poziom hałasu 500 m w nocy od wiatraka jest znacznie powyżej tej normy która jest jeszcze nieprawna.

**Przemysław Stosio :**

Ostatnia jeszcze odpowiedź na pytanie dotyczące wydajności i jakości mięsa. Opracowanie, o którym Pan powiedział powołuje się na jedno oraz na drugie opracowanie. W tym momencie posługuje się Pan dwoma dokumentami, które są ze sobą sprzeczne. Dokument mówiący pierwszy, mówi że nie odnotowano spadku w różnicy jakości mięsa, drugi z kolei mówi co innego. W związku z tym ma Pan tu idealny przykład do tego jak te dokumenty są sporządzane.

**Włodzimierz Zgoda :**

W pierwszym dokumencie nie badano jakości mięsa dopiero w drugiej publikacji jest to opisane. Jest to publikacja w języku angielskim, jest to w czasopiśmie uznanym naukowo , a pierwsza publikacja była robiona na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko – Pomorskiego i Ochrony Środowiska w Toruniu.

**Janc Zdzisław :**

Jeżeli chodzi o trzodę chlewną. Jaka rasa była poddana badaniom. Bo jak wiem inny stopień stresu ma pietrain, duroc, polskie białe, po prostu każda świnka ma inny stopień stresu. Wiem to dokładnie po sobie z mojego doświadczenia kupiłem czystej rasy pietrainy , wiatr trząsał drzwiami i połowa mi padła, taki mają stopień stresu. Niektóre gatunki trzody chlewnej mają większy, można je nawet puścić wolno na pole i one się aklimatyzują, potrafią nawet współżyć z dzikiem, są też takie gatunki. Zależy mi, jaki gatunek był poddany badaniom. Czy to było kilka gatunków bo to wtedy się różnicują dane to po pierwsze, po drugie stres przy uboju. Nie ma idealnego uboju gdzie nie będzie też wpływu na stres. To też jest naukowo udowodnione. Dziękuję.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ja nie pamiętam. Mam to w komputerze i możemy potem popatrzeć.

**Krzysztof Kurkowski :**

Jest to na stronie internetowej. Więc można to znaleźć. Mi to zajęło 5 sekund. Wystarczy wpisać trzoda chlewna, oddziaływanie jest na internecie. Natomiast oczywiście kolega dobrze zauważył, że odbywało się w budynku 500m i to jest prawda.

**Włodzimierz Zgoda :**

To wtedy druga grupa miała by najlepsze wyniki a miała najgorsze.

**Bartosz Wróblewski :**

Tutaj widzimy te rozbieżności co do grup badawczych.

**Janc Zdzisław :**

Trzoda jak jest wyprowadzona z obory też jest to jakiś poziom stresu .

**Włodzimierz Zgoda :**

Tak ale to były identyczne warunki.

**Jerzy Siwiak :**

Moje nazwisko Jerzy Siwiak jestem radcą prawnym w Bydgoszczy. Ja mam pytanie do Pana Wójta. Czy Pańskie wystąpienia do Zarządu Województwa w sprawie dotyczącej podanych zmian w studium uwarunkowań są związane z tym zamierzeniem inwestycyjnym, nad którym dzisiaj debatujemy na pierwszym etapie i jaki jest efekt.

**Henryk Szpringiel :**

Tutaj jeżeli chodzi proszę Pana o nasze studium zagospodarowania to myśmy musieli podjąć uchwałę o przystąpieniu do aktualizacji studium zagospodarowania i zgodnie z uchwałą wystąpiliśmy z ogłoszeniami z informacjami do społeczności żeby ewentualnie wszelkie swoje uwagi, zgłoszenia, propozycje, które by należało zamieścić w tym studium, bo uznaliśmy, że to studium, które jest do tej pory jest nieaktualne trzeba by było je zaktualizować ono było uchwalane w 2003 czy 2004 roku to stare i chcieliśmy między innymi również jeżeli chodzi o turbiny. Są również osoby chętne, które by chciały na terenie swoim przeznaczyć te grunty na budowę turbin, oczywiście również zgłaszały. Jeżeli chodzi o to Pan wie doskonale, że Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego jest niechętny wiatrakom i wszelkie inwestycje związane z inwestycjami wiatrakowymi są uwalane niejako i również Pan powinien być zorientowany, że nasze studium do uzgodnienia zostało przesłane do Marszałka. W terminie ustawowym, w którym Marszałek miał do odniesienia się, nie odniósł się. Nie odniósł się, dopiero odniósł się do tego z zastrzeżeniami jeżeli chodzi o wiatraki po terminie. My od tej decyzji żeśmy się odwołali do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i oczywiście SKO uznało, że nasza decyzja jest prawna. Taki jest etap postępowania.

Ponieważ w terminie ustawowym, który miał Marszałek po uzgodnieniach tej inwestycji nie uzgodnił nam tej inwestycji.

Proszę bardzo czy ktoś jeszcze z Państwa.

**Katarzyna Kosek :**

Nazywam się Katarzyna Kosek jestem adwokatem. Teraz jest taki okres bilansowy, z jakim zyskiem firma zakończyła działalność.

**Marcin Nawrocki :**

Jeszcze nie zakończyliśmy, tzn. księgi zostały zamknięte nie zrobiliśmy jeszcze sprawozdania.

**Katarzyna Kosek :**

Użył Pan sformułowania spółka projektowa. Czy jest planowana sprzedaż projektów bądź sprzedaż celowa przedsiębiorstwa czy też spółki jakiemuś innemu .

**Marcin Nawrocki :**

Nie mam takiej wiedzy. Nie mam takich informacji.

**Katarzyna Kosek :**

Nie wyklucza Pan takiej możliwości, że to nie Pańska spółka będzie realizowała tą inwestycję.

**Marcin Nawrocki :**

Realizować. 80 % wszystkich naszych projektów jest realizowanych przez nas. Ale ja nie podejmuję decyzji.

**Katarzyna Kosek :**

Kto będzie właścicielem tego projektu.

**Marcin Nawrocki :**

My, tzn nasza grupa. Contino Kappa będzie realizatorem, operatorem do momentu podjęcia decyzji przez właściciela, że sprzedaje projekt. I czy sprzedaje.

**Przemysław Stosio :**

Bo jak Państwo mają przykład zaprojektowaliśmy, zbudowaliśmy, jesteśmy operatorem farmy, która funkcjonuje.

**Katarzyna Kosek :**

Ale czy to jest ta sama spółka.

**Krzysztof Krukowski :**

To jest ten sam właściciel.

**Katarzyna Kosek :**

Ale spółki są celowe. Jaki procent budżetu to jest te 200 tys. , o którym mówili inwestorzy rocznego gminy.

**Henryk Szpringiel :**

Stanowi 200 tys? Proszę Panią budżet gminy jest wysokości 12 mln złotych rocznie. Z tego dochody własne stanowią żeby nie skłamać ok 3,5 mln złotych.

**Katarzyna Kosek :**

Jeszcze mam pytanie co do jakichś polis ubezpieczenia oc przy realizacji tej inwestycji.

**Marcin Nawrocki :**

Cały etap budowy był zabezpieczony polisami ubezpieczeniowymi o dużych sumach.

**Katarzyna Kosek :**

Jakie to są sumy.

**Marcin Nawrocki :**

Nie pamiętam dzisiaj. Mogę Pani to wysłać. Oczywiście jesteśmy zobowiązani do zawarcia polisy ubezpieczeniowej od samych maszyn, to jest logiczne. Całą odpowiedzialność cywilną, odpowiedzialność za szkody oraz samo zniszczenie maszyny jest zawarte w formie ryzyka. Jedna maszyna jest warta min 2,5 mln euro plus nakłady inwestycyjne, podejrzewam, że ok 4.

**Katarzyna Kosek :**

A czy przewidujecie Państwo jakąś gwarancję bankową, ubezpieczeniową w przyszłości co do rozebrania tych elektrowni.

**Marcin Nawrocki :**

Możemy przewidzieć. Umową dzierżawy jesteśmy zobowiązani do usunięcia. Ale jeżeli zaistnieje potrzeba gwarancji bankowej czy jakiegokolwiek innej to jest to kwestia do dyskusji.

**Katarzyna Kosek :**

Dobrze. Czy ten wiatrak, turbina to będzie urządzenie lizingowane.

**Marcin Nawrocki :**

To zależy. Część naszych inwestycji jest budowana ze środków własnych jak to było robione na początku w Białogardzie, później częściowo refinansowane przez program operacyjny województwa zachodniopomorskiego. Nasze nowe maszyny w Grajewie też będą budowane ze środków własnych, część projektu w województwie świętokrzyskim w gminie Bogoria też będzie realizowana ze środków własnych a reszta będzie przez bank.

**Katarzyna Kosek :**

Czyli na dzień dzisiejszy nie wiemy jak to będzie.

**Marcin Nawrocki :**

Do zrealizowania tej inwestycji potrzebne jest decyzja środowiskowa, decyzja wz, decyzja pozwolenia na budowę, zrealizowanie tego, oddanie to jest jeszcze kilka ewentualnie lat pracy. Średnio przygotowuje się projekt w Polsce od 5 do 7 lat. I tak też żeśmy zrealizowali Białogard. Rozpoczęliśmy w 2008 na jesieni i 2013 został zakończony.

**Katarzyna Kosek :**

Pytałam o umowę dzierżawy. Czy jest jakaś klauzula, czy inwestor ma prawo przedłużenia tej umowy o kolejne 20 lat w przypadku skorzystania z tego prawa.

**Marcin Nawrocki :**

11.

**Katarzyna Kosek :**

Czyli ... nie 20 a 31 lat, tak.

**Marcin Nawrocki :**

29 plus 11.

**Włodzimierz Zgoda :**

Czy gmina dostaje dotację celową z budżetu.

**Henryk Szpringiel :**

Tzn, jak celową nie rozumiem.

**Włodzimierz Zgoda :**

Gminy, które nie osiągną dochodów otrzymują dotacje celowe.

**Henryk Szpringiel :**

To nie jest dotacja celowa tylko wyrównawcza. Tak otrzymujemy subwencję wyrównawczą. Otrzymujemy subwencję wyrównawczą. Subwencja celowa jest ściśle określona natomiast wyrównawcza jest na innych zasadach. W tej chwili osiągamy dochód podatkowy na jednego mieszkańca, dlatego zaznaczyłem, że dochód własny to jest 3,5 mln tylko.

**Włodzimierz Zgoda :**

A nie obawia się Pan, że o ten podatek nie będzie obniżona ta dotacja wyrównawcza, bo chyba taki jest mechanizm.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Pana z tego co się orientuję to dochód na jednego mieszkańca podatkowy jest tak znikomy, że moglibyśmy go trzy razy przekroczyć i byśmy się jeszcze załapali. Dlatego to też jest ważne żeby gmina miała możliwości uzyskać jakieś dodatkowe dochody.

**Włodzimierz Zgoda :**

Czy można jeszcze zadać pytanie co do raportu.

**Henryk Szpringiel :**

Oczywiście.

**Włodzimierz Zgoda :**

Infradźwięki, najbardziej kontrowersyjny temat ponieważ firmy wiatrowe na całym świecie...

**Henryk Szpringiel :**

Ja jeszcze przerwę Panu. Jeżeli ma Pan zastrzeżenia do raportu o co chodzi, żeby to nie był wywód proszę zaznaczyć jakieś uwagi swoje z raportu i postawić pytanie żeby osoby mogły odpowiedzieć.

**Włodzimierz Zgoda :**

Zdanie wstępu. Piszą : aktualnie nie ma obowiązujących dokumentów na emitowane poziomy infradźwięków ale jest, to było rozporządzenie ,które jest nieaktualne ale jest to behapowskie.

Tu jest 102 decybele dla 8 godzinnego dobowego, przeciętnego czasu tygodniowego. Ale to w pracy. Nie wykazaliście Państwo, że już dla kobiet w ciąży i młodocianych jest już 86 decybeli. I tutaj też będą mieszkać kobiety w ciąży i młodociani a także dzieci małoletnie. Na tych samych przytoczonych licznie wieloletnich badań poziom infradźwięków jest nie wyczuwalny przez ludzi. Muszę powiedzieć, że nieprawda. Jest wyczuwalny przez ludzi, jak Państwo wiedzą można ingerować w aktywność mózgu i takie doświadczenia były robione. Na badane infradźwięki powodowały wzbudzenie fal mózgowych, czyli ludzie odbierają te infradźwięki.

Jest w ustawie prawo ochrony środowiska zasada przezorności. Zasada przezorności, każda władza powinna się kierować to jest taka, że jeżeli coś nie jest do końca zbadane to należy to omijać czyli należy to uwzględniać i też nie jest to dokładnie zbadane. A państwo postępują odwrotnie nie jest dokładnie zbadane więc jest bezpieczne. To są dwa różne podejścia do sprawy. Coś co nie jest zbadane dobrze to nie jest plus, to jest minus. I druga rzecz w wieloletnich badaniach, raportach etc. Rzeczywiście tych badań i raportów jest dużo tylko większość z nich jest finansowana przez firmy wiatrowe. I tu się powołują Państwo Brytyjskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej no cóż ono mogło wydać oczywiście, nie stwierdzono żadnych skutków ubocznych. Pan, który jest jednym z autorów tego raportu, kilka lat wcześniej gdzieś 10 był zagorzałym przeciwnikiem i optował, że one są jednak, nie powinny być szkodliwe.

**Henryk Szpringiel :**

Zarzut, Pan ocenia kompetencje osób które opracowywały.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ja tylko mówię, że Pani mówiła, że jest dużo badań. Więc ja potwierdzam, jest dużo badań, ale absolutna większość jest finansowana przez firmy wiatrowe. Trudno wyobrazić sobie, że gmina, my, stowarzyszenia będą finansować badania ornitologiczne takie, siakie czy owakie. Jeżeli nie ma na to środków państwowych, a nie ma ...

**Henryk Szpringiel :**

Proszę o pytanie.

**Włodzimierz Zgoda :**

Właśnie pytanie jest takie, że nie potwierdzono naukowo. Ja uważam, że potwierdzono bo na to są prace, tylko, że jest ich mniej bo na to nie ma pieniędzy. A to, że Państwo mówią, że jest ich dużo ...

**Henryk Szpringiel :**

A jak Pan sądzi, że jest ich dużo to Pan poda przykład jakiś.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ależ mogę podać. Mam w komputerze gigabajty takich prac. Jednym z czołowych badaczy infradźwięków w szkodliwości jest instytut COP, Centralny Ośrodek Pracy chyba jakoś to się nazywa w Łodzi i tamci naukowcy są czołowymi badaczami wpływu infradźwięków w środowisku pracy, min badano poziomy 52, 53 decybele w skali G czyli też infradźwięki i stwierdzono obiektywnie, że dużo ludzi bywa zmęczonych bo te infradźwięki i szумы powodowały zmęczenie i znużenie. I to statystycznie udowodniono tylko tak jak mówię badań takich jest nie dużo. Państwo piszą wręcz nie ma, nie ma, nie ma, przekracza 102 decybele, więc uważam, to jest moja teza raport jest nierzetelny a RDOŚ to nie ma kompetencji oceniania.

**Henryk Szpringiel :**

Jeżeli Pan wystawia tezę to nie zadaje pytań.

**Włodzimierz Zgoda :**

Dlaczego musimy mówić pytaniami. Pytanie, odpowiedź. Moja teza po przeczytaniu raportu, jest tendencyjny, unika odpowiedzi, wybiera to co jest wygodne po prostu jest nierzetelny. Dla laika, który nie jest głęboko wciągnięty to po prostu jest to ładne i polukrowane. Jeżeli się zagłębić w poszczególne zagadnienia to on jest po prostu nierzetelny.

**Henryk Szpringiel :**

Może poprosimy o ustosunkowanie się do zarzutów które tutaj padły.

**Joanna Jakubicka :**

Może tak, po pierwsze jeżeli Pan mówi, że raport jest nierzetelny to to jest Pana zdanie, natomiast raport został uzgodniony przez instytucję które są do tego powołane, min Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Tam są eksperci którzy się tym zajmują. Tutaj jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, a poza tym to o czym Pan mówi, że nie jest wspomniane, że nie ma itd. To wszystko w raporcie jest, proszę zwrócić uwagę, że wspominamy o tym, że nie ma obowiązujących norm dla poziomu infradźwięków w środowisku. Bo nie ma i to jest prawda. Określone są na stanowiskach pracy jest też wspomniane, że 102 decybele lub 86 decybeli. Proszę też spojrzeć, że powołujemy się min na badania z Politechniki Gorzeńskiej, którzy badali poziom infradźwięków przy turbinach. Te badania zostały wykonane i na nie się powołujemy. I też mogą ... w różnych miejscach przez wiele lat działania elektrowni wiatrowych na całym świecie. Proszę zwrócić uwagę na to, że te infradźwięki cały czas nam towarzyszą. Proszę powiedzieć, największym źródłem infradźwięków w Polsce jest morze Bałtyckie. Bo prawda. Pan nam opowiedział, że wszystko jest nieprawda, mógłby się Pan do tego odnieść. Proszę mi powiedzieć ...

**Włodzimierz Zgoda :**

Całkowicie. Dlaczego Pani uogólnia. Morze Bałtyckie jak nie ma sztormu to nie ma infradźwięków.

**Joanna Jakubicka :**

I jak się wiatrak nie kręci to też nie ma infradźwięków.

**Pytanie z sali :**

A jak jest z zabudową. Bo Pani mówi, że jak się nie kręci to nie ma.

**Joanna Jakubicka :**

Bo wiatrak się kręci wtedy jak jest wiatr. Wtedy emituje hałas i tylko wtedy emituje infradźwięki. Tak samo jak otworzymy okno w samochodzie, wtedy są to infradźwięki. Ja nie robiłam tych badań, nie twierdzę, że je robiłam. Opieram się na ekspertyzach wykonanych przez ekspertów i publikacje poważne w poważnych miejscach. Ja nie jestem fizykiem. Żeby wykonać takie badania trzeba mieć odpowiedni sprzęt, trzeba mieć akredytację.

**Włodzimierz Zgoda :**

Zapytam Państwa, bo Państwo znają. Jeżeli mamy drogę i przejeżdża samochód to czy hałas jest stały czy on jest tylko przez jakiś czas. Jeżeli mamy morze, ono faluje ale sztorm nie trwa długo, godzinę potem zanika. Natomiast wiatrak ma infradźwięki modulowane.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa, proszę Pana to nie jest na temat.

**Włodzimierz Zgoda :**

Jak to nie na temat. A co jest na temat.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę pytanie. Rozprawa administracyjna dotyczy zagadnienia i od początku Pan tutaj nie zadaje pytań tylko wyjaśnia tezy.

**Marcin Nawrocki :**

Czy mogę coś powiedzieć. Ja chciałbym powiedzieć jedną rzecz.

W rozprawie administracyjnej, Panie Wójcie zgodnie z przepisami prawa będzie okres 21 dni, tak na składanie uwag i Ja bardzo Pana proszę niech Pan to całe swoje bogactwo wyleje.

Niech nas Pan zaleje tymi argumentami, niech Pan udowodni, że jesteśmy nierzetelni, niekompetentni a na koniec chcemy oszukać. Proszę złożyć nam w postępowaniu administracyjnym te uwagi. Daję Panu słowo honoru, co do każdego przecinka się wypowiemy, jeżeli trzeba będzie to będziemy informować przez 15 miesięcy o odpowiedzi na każdy Pana zarzut, ale bardzo proszę niech Pan nie uprawia populizmu.

**Włodzimierz Zgoda :**

Ale to Państwo uprawiają populizm. Napisali Państwo raport, który powiela inne raporty. Ja takich raportów przeczytałem przynajmniej 12 i wszystkie są bardzo podobne oprócz tych lokalnych uwarunkowań i map, reszta jest identyczna. Infradźwięki nie, hałas nie odległość 500 m tak wszystko to wygląda. Macie kupę tych robicie ctrl wklej i już.

**Przemysław Stosio :**

Mieliśmy okazję wysłuchać Pana w pierwszych wypowiedziach w kontekście dziedzin środowiskowych, prawnych, finansowych również fizycznych co rozumiem jest tutaj głównym tematem wykształcenia ale to nie jest temat który ściśle mnie ...

**Henryk Szpringiel :**

Proszę o zadanie pytania. Proszę ściślej, zwięźlej i na temat.

**Przemysław Stosio :**

Pana wypowiedzi zmierzały do tego, że suma sumarum podważa Pan uzgodnienia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i sugeruje również stwierdzą wprost, że

dokument ,który powstał jest tendencyjny. Jednakże podkreślamy to ten dokument był uzupełniany dwukrotnie i dostał uzgodnienie. W związku z wezwaniem do uzupełnień nie przeczytałem żeby poruszane były te kwestie, do których Pan ma obiekcje w tym momencie. Wezwania dotyczyły zupełnie innych kwestii rzeczowo powiem wprost rzeczowych a nie bazowania na opracowaniach , które powtórzą to jeszcze raz bazują na ... grupach badawczych na stwierdzeniach powoływaniach się. Proszę kieruję pytanie do Państwa. Proszę zadawać nam pytania jesteśmy po to żeby na nie odpowiedzieć. Naprawdę nie chcemy być złym sąsiadem ale tak jak wspomnieliśmy jesteśmy na starcie tej inwestycji.

**Janusz Halik :**

Wie Pan doskonale, że ta lokalizacja nie powinna mieć miejsca a dlatego, że jest za blisko. Dlaczego wy tego nie możecie zrozumieć. Jest np. tam odległość np. środowiska chronionego a my jako ludzie mamy mieć 500 m.

**Przemysław Stosio :**

A ja Panu powiem wprost. My nie braliśmy żadnych dystansów od obszarów objętych ochroną prawną. My stwierdziliśmy fakt, teren ,który nas interesuje nie jest objęty obszarem chronionym, nie jest objęty ochroną prawną. Padło stwierdzenie w ciągu dzisiejszej wypowiedzi, że zgrabnie uniknęliśmy strefy nalotów do lotniska. Nie. Uwzględniliśmy ten warunek. Uwzględniliśmy Państwa zabudowę, obszar objęty zabudową, uwzględniliśmy Państwa strefy projektowane pod zabudowę. Uwzględniliśmy teren kolejowy, las wzięliśmy poprawkę na tereny chronione. Mamy również w zamyśle to, że badania ...mogą wiązać się z tym, że badanie będzie dużo bardziej kosztochłonne jeżeli tam jest taka a nie inna nośność gruntu. Tych warunków jest mnóstwo. Czytając te uzgodnienia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska widzimy, że mamy jeszcze więcej zmartwień. Widzimy, że musimy wziąć pod uwagę odpowiednie pory, w których byśmy to realizowali, musimy rozważyć szereg kwestii. Musimy podjąć sytuację nie wykluczone, że później może okazać się, że to wszystko co powstało nie jest ekonomicznie zasadne by to realizować. Wspomnieliśmy Państwu, że mamy już dokument, który daje nam taką pewność, że to co byśmy wyprodukowali to sprzedamy. Wiele inwestorów proceduje inwestycje, mam taki pogląd realizują inwestycje w jakiejś gminie obiecują, mówią, że projektują kilkanaście urządzeń, kilka a defacto są w sanie zrealizować jedną, dwie bo tak wyglądają pozostałe obostrzenia. I to jest tendencja w naszym kraju. Państwo mówią, że w Polsce jest wiele innych miejsc. Proszę mi je pokazać chętnie się nimi zainteresuję.

**Pytanie z sali (Katarzyna Kosek) :**

Mówi Pan, że nie ma w Polsce... Czyli dla Państwa jako inwestorów sytuacja najlepsza. Tereny, na których nic się nie dzieje tak, te inwestycje nie są robione, elektrownia nie powstaje nie są budowane gdzie nie ma żadnego sprzeciwu społeczeństwa bo to są tereny rolnicze to jest 300 ha w jedną i drugą stronę pola. Więc proszę nie opowiadać, że takich miejsc nie ma, tak.

**Przemysław Stosio :**

Ale to właśnie na Pani stwierdzenie, warunki środowiskowe to jest jedna kwestia ale kwestia tak jak powiedziałem przyłączenia tego do sieci i uzyskania ... ale powiem tak, nie budujemy tam gdzie nie będziemy mogli sprzedać energii.

**Michał Hernik :**

Za duże koszty byłyby doprowadzenia.

**Przemysław Stosio :**

Nie, w tym momencie sytuacja energetyczna kraju wygląda tak, że inwestorzy tacy jak my, powiem kolokwialnie bijemy się o warunki przyłączenia bo czekamy na nie od 2 do 5 lat. A



możemy o nie zawalczyć dopiero jeżeli mamy decyzję lokalizacyjną bądź akt prawa miejscowego.

**Włodzimierz Zgoda :**

Bo my jako podatnicy mamy sfinansować sieci energetyczne pod wiatraki, która jest kosztowną inwestycją.

**Przemysław Stosio :**

W tym momencie robi Pan wywód, który jest niesłuszny.

**Włodzimierz Zgoda :**

Słuszny. Proszę sobie przeczytać ostatnie doniesienia z Niemiec gdzie trzeba budować nowe sieci energetyczne ponieważ stare nie wyrabiały i Niemcy hamują energetykę wiatrową .

**Pytanie z sali :**

Czy jest możliwość w obrębie tych działań tam gdzie mają powstać te wiatraki przesunąć się od tych zabudowań o te 500 m jeszcze. Czy byłaby taka opcja.

**Przemysław Stosio :**

Odsunięcie się, odsunięcie elektrowni wiatrowych od zabudowy jest teoretycznie nie możliwe gdyż mamy strefy nalotów z lotniska. Ale jeżeli doszłoby do jakiegoś swego rodzaju dialogu, w którym próbowalibyśmy negocjować przesunięcie dajmy na to 100 m byłoby to w granicach możliwości. Jednakże dotychczasowe dyskusje skłaniają nas do tego, że musimy ściśle trzymać się uzgodnionego obszaru.

**Janusz Halik :**

Pan wie doskonale, że lotnisko Panu się nie zgodzi, i tylko uderzyć w normalnych ludzi.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa czy są jeszcze jakieś pytania.

**Janusz Halik :**

Panie Wójcie gdzie to ....

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Pana, Pan nie mówi możecie sobie stawiać, tak jak Pan tu na początku zaznaczył, firma jest zainteresowana, miał stanąć pod „Perełką” i się pytać jakie jest wasze zdanie. Po to się tu spotykamy proszę Państwa żeby sobie dyskutować i ustalić pewne warunki. Czy chcemy to czy nie. Jak normalnie cywilizowani ludzie. A Państwo tutaj insynuujecie bo wy chcecie. Nikt nie chce. Firma chce postawić i jest zainteresowana i chcą wysądować czy jest możliwość taka. Po to się spotykamy, po to to wszystko robimy, po to rozmawiamy czy jest możliwość i czy jest do zaakceptowania przez społeczność lokalną. Tak jak tam Pan jeden i drugi pytał jeżeli społeczność lokalna tego nie chce to nikt nie postawi wam tu wiatraka. Ludzie zrozumcie to.

**Michał Hernik :**

Trzy razy Pan powtórzył bo naliczyłem tyle. Ludzie nie chcą wiatraków...

**Henryk Szpringiel :**

No dobrze ale ja muszę wysłuchać. Proszę Pana ja muszę wysłuchać stron.

**Michał Hernik :**

Ale ludzie nie chcą. Dla mnie jest to jednoznaczne.

**Henryk Szpringiel :**

Dobrze i wiem to. Po to się tu spotykamy żeby rozmawiać i decyzja zostanie odpowiednia podjęta. Firma również nie będzie się tak upierać. Dlatego rozmawiamy normalnie.

**Marek Wasik :**

Ja mam pytanie do księdza. Ksiądz nie wie nic o tych wiatrakach, czy wy żeście go molestowali żeby podpisał zgodę. Tak było.

**Henryk Szpringiel :**

My jako urząd nikogo nie molestujemy. Proszę Państwa my się tu spotykamy żeby ze sobą rozmawiać.

**Marek Woźniński (proboszcz) :**

Bardzo przepraszam ale na takie pytania nie będziemy dyskutowali. Z tego zebrania w końcu będzie, że policja przyjedzie i za to molestowanie nas wszystkich zamknie.

Ja chciałem powiedzieć nie widziałem jeszcze tych wiatraków, dokładnie nie wiemy jak z nimi będzie, po tej dyskusji mam dosyć wszystkiego. Jestem wdzięczny za to, że moi parafianie są tak ekologiczni. I jestem za tym żeby tych wiatraków nie było. Jestem za tym. To nie jest kwestia tylko wiatraków. To jest kwestia ekologii gminy, naszej gminy. I zapewniam jeżeli ktoś z czymś innym wyskoczy czy coś, też będziemy chodzić i Państwo którzy tutaj o swoje się bili, będą się bili w innych sprawach o tym żeby była gmina ekologiczna żeby po pierwsze nam nie szumiało w uszach, żeby tak jak było w Zamku nie wytrzymują tego smrodu. I to już jest inna kwestia. Bo niektórym smród odpowiada, a wiatrak nie odpowiada. A najgorsze jest to, najgorsze jest to w naszej społeczności to co jest kwestią finansową. Bo ja zrobiłem, czy nawet na radzie no jak by było u mnie to można byłoby budować. No i co. Zapytajmy się siebie. Gdyby było u ciebie, budować czy nie. Mi tam nie zależy bo i tak połowę muszę odstawić do kurii.

Dlatego również Pana Wójta tutaj proszę, że to nie jest chyba sprawą o którą mamy się pokłócić. Powstaną wiatraki, Panowie będą się nimi zajmowali przyjadą co pewien czas a my tu będziemy mieli rogozińskie piekło. I po co nam to. Ale bądźmy konsekwentni. Mówię o konsekwencji, że nie że za chwilę ktoś z czymś innym wyskoczy i znów pokrzywdzeni i znów będziemy mieli to samo co tu. Tak nie może być. Chcemy mieć ekologię to dbajmy o to. Widzicie co jest na zamku. Był zamek, był pałac a teraz koty nie chcą tam mieszkać bo takie błoto. Taka jest prawda. My tego nie widzimy nie poruszamy tutaj, ponieważ to daleko jest 2,5 km to nam, nie śmierdzi. Mi śmierdzi jak jadę do kaplicy. To nie jest tylko kwestia taka wokół mnie co się dzieje.

**Zdzisław Pless :**

Sami to robimy. Wszyscy na garnuszek do gminy. Ekologię sprowadzimy i wszyscy na garnuszek do gminy.

**Marek Woźniński :**

Nie o to chodzi. Panie Pless. Czemu Pan nie słucha. Ja nie atakuję mieszkańców Rogóżna Zamku tylko jeżeli jesteśmy ekologiczni no to jesteśmy tu i tu, a tam jest przegrane bo tam się nie zmienia.

Czyli wiatraków nie będzie bo chcemy żeby nie było ale nie chcę również takich dobrych rzeczy jak na zamku odnośnie zamku, fosi i tego wszystkiego. Musimy ewentualnie jeszcze, Pan Wójt będzie musiał nas uwrażliwić na to co to jest ekologia, co to są zabytki i co to jest ochrona w ogóle tego terenu.

**Henryk Szpringiel :**

Jeżeli chodzi o ekologię proszę Państwa to najlepiej przejść po Rogóżnie jeżeli chodzi, że tak żyjemy w tak ekologicznym środowisku wystarczy wieczorem przejść po Rogóżnie i

zobaczyć jak śmierdzą plastiki palone w piecach. Super ekologia. Ale wracając do tematu. Proszę Państwa czy jeszcze macie jakieś pytania.

**Zofia Laskowska :**

Wiele ludzi mówi ja mieszkam 1,2 km, 1,5 mnie to nie obchodzi. I powiem szczerze jak te wiatraki by były no to powiem ta część Rogóżna w stronę dworca, w stronę centrum to taka będzie ludzi wyśmianych przez resztę wsi. Dobrze wam bo tam wam będzie hałasowało, dobrze ,że to mnie nie dotyczy bo ja daleko mieszkam. To też jest złe otoczenie i złe wrażenie na całej mojej wsi.

**Magdalena Halik :**

Ja chciałam podziękować bardzo serdecznie księdzu proboszczowi, że podjął taką decyzję i stanął w naszej obronie. Dziękuję bardzo.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa tu nikt nie powinien, nie musi stawiać w obronie. Tak jak zaznaczyłem. My między sobą rozmawiamy.

**Magdalena Halik :**

Tak, ale procedury idą dalej.

**Henryk Szpringiel :**

Nie, właśnie jeszcze nie idą.

**Katarzyna Kosek :**

Chciałam zapytać na jakim etapie jest ta zmiana studium uwarunkowań.

**Henryk Szpringiel :**

W tej chwili uzgadniamy. Proszę Panią w tej chwili mamy uzgodnienie z RDOŚ, z Urzędem Marszałkowskim chyba bo tam były zastrzeżenia z RDOŚ ale poprawka dotyczyła tylko i wyłącznie terenu, źle zostały zaznaczone parki krajobrazowe tzn. źle, dobrze oznaczone były tylko na jednych mapach jest inaczej, Wojewoda ma inne oznaczenia parków krajobrazowych , RDOŚ ma inne i tutaj te dwie instytucje nie mogą między sobą tego zgrać. Te dwa z zaprzeczeniem jak przebiega ta granica parków krajobrazowych i terenu ochrony krajobrazu.

**Katarzyna Kosek :**

Jeszcze pytanie odnośnie tej strefy buforowej, w jakiej odległości mogą być lokalizowane wiatraki.

**Henryk Szpringiel :**

Tzn. wie Pani. Nie ma nigdzie określonego terenu w jakiej odległości mogą być lokalizowane, może powstać wiatrak od najbliższych zabudowań. Nie ma żadnej ustawy. Czekamy już kilka lat. Cały czas jest w powijakach. My też czekamy żeby ta ustawa jak najszybciej ujrzała światło dzienne.

Czy są jeszcze jakieś pytania.

**Katarzyna Kosek :**

... w treści postanowienia jest, że w studium przyjęto strefy buforowe zalecane przy lokalizacji turbin wiatrowych przy których zaliczono strefę co najmniej 1000m, tak.

**Henryk Szpringiel :**

Nie ma takiej podstawy prawnej, dlatego żeśmy się odwoływali do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i została nasza decyzja podtrzymana. Nie ma żadnej podstawy prawnej na to żeby ten zapis się pojawił ponieważ to jest tylko i wyłącznie uwidocznione w Strategii Rozwoju Województwa Kujawsko – Pomorskiego bez żadnej podstawy prawnej.

**Katarzyna Kosek :**

Rozumiem, że zapisów co do tych stref buforowych w ogóle nie ma w studium.

**Henryk Szpringiel :**

Nie.

**Włodzimierz Zgoda :**

Czyli można i 20m.

**Henryk Szpringiel :**

Na dzień dzisiejszy nigdzie nie ma tych zapisów. Nigdzie ich nie ma.

Proszę Państwa czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące budowy farmy wiatrowej na terenie Rogóżna.

**Przemysław Stosio :**

Prosiłbym żeby Państwo mi powiedzieli. Który z Państwa zapoznał się całkowicie z uzgodnieniem RDOŚ. To jest dla mnie kluczowa informacja. Powiem szczerze, że dyskutujemy pokaźny czas, tutaj podpowiadają mi, że ok 4 godzin a nie padają kluczowe pytania odnośnie uzgodnień. Nie pada gro pytań właśnie dotyczących sprawy, rozmawiamy o kwestiach takich jakim jest studium. Tutaj powiem Państwu, że w studium wnioskowaliśmy, jednak zrezygnowaliśmy z tej procedury. A dla Państwa informacji mamy taką świadomość, że w gminie planowane są, wnioskowany były przez inwestorów elektrownie wiatrowe również w okolicach Rogóżno Zamek. Ale, czyli mając tutaj takie informacje widzę że tylko dwoje z Państwa przeczytało uzgodnienia, tak. Ja postuluję w tym momencie do Pana Wójta żeby taką sprawą bardzo klarującą sytuację i uspokajającą nie, że poruszyłem te tematy, które nie padły dzisiaj ja bym chciał kilka takich punktów przytoczyć.

Zadania i właściwe gospodarowanie odpadami na etapie realizacji, eksploatacji i likwidacji przedsięwzięcia, krótkie stwierdzenie. Inwestycja nie będzie eksploatowała gazów do atmosfery. Kolejna rzecz, w wielu dzisiejszych Państwa wypowiedziach powiedziane było, że chcą Państwo ekologię. Ale czy to nie jest ekologia, to nie jest przykład czystej ekologii.

**Włodzimierz Zgoda :**

Potrzebne są koszty całkowite, czyli budowy wiatraka, jego utylizacji. Jeżeli Pan policzy ile na MWh wyprodukowanego wiatraka potrzeba stali, żelaza itd. w porównaniu do elektrowni innych okazuje się że one są najbardziej materiałozerne.

**Janc Zdzisław :**

Zaraz, Pan chce powiedzieć, że elektrownia atomowa jest bardziej ekologiczna od wiatrowej.

**Henryk Szpringiel :**

Skupmy się na wiatrakach na terenie Rogóżna.

**Krzysztof Kurkowski :**

Panie Wójcie myślę, że z naszej strony, dziękujemy za możliwość wypowiedzenia się z naszych tematów. Myślę, że jak będą jakieś uwagi, na piśmie chętnie się do nich odniesiemy. Myślę, że schodzimy na tematy, które nie są związane z wiatrakami. Z naszej strony dziękujemy bardzo za czas również Państwu.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Państwa czy są jeszcze pytania dotyczące wiatraków w Rogóźnie.

Czy macie Państwo jakieś wątpliwości.

Na pewno rozumiem, że ta debata dzisiaj, to spotkanie na pewno gro problemów nie rozwiązała nie wyjaśniła, każdy z Państwa ma wątpliwości , ma zastrzeżenia, ma swoje uwagi. Zgadzam się ja również mam pewne uwagi i zastrzeżenia.

Jeżeli tak proszę Państwa na tym byśmy zakończyli tą rozprawę.

Dziękuję Państwu bardzo.

**Marek Wasik :**

Ja mam jeszcze jedno pytanie.

**Henryk Szpringiel :**

Proszę bardzo.

**Marek Wasik :**

Czy Wójt jest za wiatrakami

**Henryk Szpringiel :**

Proszę Pana ja nie mogę w tej chwili reprezentować swojej osoby prywatnej. Reprezentuję urząd i jak powiedziałem proszę Państwa wszystkie wasze uwagi będą brane pod uwagę. Wszystko jeszcze raz zostanie przetworzone , jeszcze raz odsłuchane, przeanalizujemy.

**Marek Wasik :**

Ale ja mam pytanie czy Wójt chce wiatraki.

**Henryk Szpringiel :**

Po godzinach pracy Panu odpowiem, po spotkaniu mogę Panu odpowiedzieć jak Pan chce koniecznie ...

Także proszę Państwa jeżeli nie ma pytań więcej, bardzo serdecznie Państwu dziękuję, również dziękuję inwestorowi, dziękuję firmie opracowującej raport oddziaływania na środowisko i tak jak na wstępie powiedziałem proszę Państwa zostanie wydana decyzja o środowiskowych , ta decyzja będzie opublikowana. Osoby zainteresowane otrzymają. Informacja, że została wydana, obwieszczenie, w internecie i wtenczas od tej decyzji również będzie Państwu służyło odwołanie.

**Zofia Laskowska :**

Ja bym prosiła o szersze informacje. Nie sam internet.

**Henryk Szpringiel :**

Co Pani proponuje Pani Zosiu.

**Zofia Laskowska :**

Ja sama doręczę pisma okólniki rozwieszę, żeby tego więcej wisiało nie tylko na dwóch tablicach i w gminie na tablicy, to jest za mało.

W związku z wyczerpaniem pytań rozprawę zakończono.

Protokół sporządził : Wojciech Wantoch – Rekowski

- lista obecności na rozprawie administracyjnej ze złożonymi podpisami stanowi załącznik nr 1 do protokołu
- nośnik elektroniczny z utrwalonym dźwiękiem przebiegu rozprawy stanowi załącznik nr 2 do protokołu

Zatwierdzam :  
Wójt Gminy Rogóżno  
Henryk Szpringiel